**Nr. 572.** **Kraków, Niedziela 22 Grudnia 1918.** **Rok XXXVII.**

*„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.*

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 90 kor. — h. | 45 kor. — h. | 22 kor. 50 h. | 7 kor. 50 h. |
| z odnoszeniem do domu | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| z dwurazową „ „ | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| W Państwie Niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do *Administracyi* „N. Reformy" w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.** **Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocztowej Kasy oszczędności 867.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 30 hal.***

# NOWA REFORMA

**WYDANIE PORANNE**

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", [illegible] Agencya J. [illegible] i A. [illegible], ul. [illegible]; Biuro dzienników H. [illegible], ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Seczyńska. — **W Tarnowie** M. Rożacha. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

# Socyalizm i praca.

Kraków, 22 grudnia.

Treścią planowanych i dokonywanych reform społecznych jest walka pracy z kapitałem. Więc nie bezrobocia z kapitałem, ale — właśnie pracy. Cały spór o to, do kogo należeć powinna nadwartość, stanie się bezprzedmiotowym, jeżeli ustanie produkowanie — wartości. Socyalizm jest zagadnieniem organizacyi pracy, a nie lenistwa, wysiłku, a nie nieróbstwa. Psychologicznem założeniem socyalizmu jest, że praca stała się już dla wszystkich naturalną potrzebą, że nikt bez pewnej, siłom jego odpowiadającej ilości pracy, istnieć nie może. Przymus pracy w systemach socyalistycznych mieści się jako naturalna i nieodzowna przesłanka. I to przymus nie zewnętrzny i mechaniczny, ale — wewnętrzny, nietylko gospodarczy, lecz psychiczny, płynący z rozwoju kulturalnego, który został już osiągnięty przez jednostkę w pewnym koniecznym stopniu.

W Niemczech socyalistyczny rząd kazał porozwieszać we wszystkich fabrykach, kopalniach i warsztatach afisze, na których widnieją tylko trzy słowa: »Sozialismus ist Arbeit«. W tych trzech słowach mieści się też rzeczywiście cały sens zamierzonych reform socyalnych.

Niestety, realizacya zasad socyalistycznych odbywa się drogą przystosowywania się nie do wyższych potrzeb społeczeństwa, ale do niższych skłonności jednostki ludzkiej. Im niższa kultura danej powszechności, tem linia tego przystosowania idzie niżej. W Rosyi poszła ona po przez ruinę wszelkiej wytwórczości i doprowadziła do — powszechnego, równego, bezpośredniego i bez różnicy płci rabowania, które nazywa się „bolszewictwem", czyli teraz modnie — „komunizmem".

U nas rząd socyalistyczny także nie położył dość silnego nacisku na ten fakt zasadniczy, że socyalizm jest przedewszystkiem — pracą... A przecież nacisk taki nie mógłby nigdy być zbyt silnym. W dotychczasowych zarządzeniach gabinetu Moraczewskiego widzimy wszystko inne, tylko nie tę troskę o pracę i wytwórczość.

Przedewszystkiem zatroszczono się o skrócenie czasu pracy i podniesienie płacy. O tem, aby dobra były wytwarzane szybciej i obficiej, dotąd nic nie słychać. A przecież zarówno skracanie czasu pracy, jak podnoszenie płac jest winowaniem w doskonałej próżni, jeżeli wytwarzanie wartości ma osłabnąć lub zgoła ustać.

Gdyby się nawet udało ująć wszystkich polskich paskarzy i odebrać im nagromadzone przez nich znaki pieniężne, czy inne symbole wartości, to i tak nie wyszłoby się z dziedziny fikcyj gospodarczych. W miarę bowiem mnożenia się znaków pieniężnych w obrocie, spadałaby ich wartość. Podwyższanie płac bez potęgowania wydatności pracy musiałoby doprowadzić do całkowitej ruiny gospodarczej. Haniebnie administrowany carat za cały czas wojny podniósł zapas banknotów do sumy 47 miliardów rubli. Jeden rok rządów bolszewickich wystarczył, aby ten piękny fundusik zwiększyć o dalsze — 130 miliardów. Rosya jest dzisiaj krajem niewątpliwie najbogatszym w znaki pieniężne i najlepiej wynagradzającym pracę — fikcyami papierowemi. Z drugiej strony jednak jest ona także krajem pod względem gospodarczym najbardziej zrujnowanym...

Socyaliści hołdują przeważnie doktrynie t. zw. „materyalizmu dziejowego". Utopijny socyalizm różni się tem właśnie od naukowego, że podczas gdy pierwszy ma za treść rozmaite pomysły i konstrukcye, płynące tylko z humanitarnych pragnień i z wyobraźni, drugi wywodzi swój program z objektywnego badania praw, rządzących życiem gospodarczem. Socyalizm twierdzi, że socyalizacya narzędzi produkcyi jest nieuchronnem produktem rozwoju kapitalizmu. Jedno z dwojga — albo to twierdzenie jest prawdziwe, albo jest fałszywe. Jeżeli jest prawdziwem, to socyalizacyi nie wolno traktować jako postulatu, tylko jako fakt, który albo się już dokonuje, albo się jeszcze nie dokonuje. Coś, co „m u s i" przyjść, nie potrzebuje być postulowane.

Jeżeli rząd socyalistyczny powstał, to tworzący go socyaliści o ile nie są utopistami, lecz właśnie marksistami, musieli dojść do przekonania, że prawa rządzące życiem gospodarczem czynią przejście do socyalizacyi w naszych warunkach nietylko postulatem partyjnym, ale objektywnym faktem rozwojowym. Jeżeli to jest istotnie fakt konieczny, to nie ma potrzeby uciekać się do żadnej demagogii, aby go wywołać i utwierdzać, bo wszak musi on wyniknąć z rozwoju. Jeżeli zaś jest to tylko jeden z programów partyjnych, to nie wytrzymuje on krytyki, bo według zapatrywania wszystkich rozumnych ludzi, nie wyjmując oświeconych socyalistów, okres socyalizacyi jeszcze nie nadszedł.

W popularnych odezwach socyalistycznych i w mowach wszelkich ministrów socyalistycznych zaczyna się zawsze od sakramentalnego stwierdzenia, że trony runęły, że burżuazya przegrała. Socyalizacyę przedstawia się w tych odezwach i mowach jako rodzaj kary, którą proletaryat ma wymierzyć burżuazyi za to, że przegrała wojnę. Byłoby to szczytem militaryzmu, gdyby jedna klasa społeczna karała drugą za to, że wojna została przegraną.

Ale niedorzeczność tego założenia jaśnieje jeszcze mocniej w innej płaszczyźnie. Wszak nie cała burżuazya przegrała wojnę. Właśnie najsilniejsze burżuazye — francuska, angielska, amerykańska, wojnę wygrały i to świetnie. Więc jakże będzie? Skoro burżuazya środkowo-europejska ma być ukarana za przegranie wojny, to burżuazya zachodnio-europejska i amerykańska powinna być za jej wygranie — wynagrodzoną. Jeżeli karą ma być socyalizacya, to nagrodą musi być indywidualizacya. Jeżeli w środkowej Europie ma rozlegać się i być realizowanem piękne hasło „Śmierć burżuazyi", to w zachodniej Europie stara z a s a d a „wzbogacaj się, kto może" nie powinna już doznawać żadnych ograniczeń. Czyli, jednem słowem, Rosya i Europa środkowa dojrzały już do socyalizmu, podczas gdy Francya, Anglia i Ameryka znajdują się jeszcze ciągle w epoce — jak mawia Kautsky — „przedhistorycznej".

Gabinet socyalistyczny, o ile nie składa się z agitatorów i socyalistów wulgarnych, lecz z rzeczywistych marksistów, powinienby zdawać sobie sprawę z fałszywości tego swojego położenia. Dla agitatorów socyalizm oczywiście nie jest niczem innem jak tylko podwyższaniem płacy i zmniejszaniem pracy. Dla marksistów socyalizm jest wyższą formą bytu społecznego, mającą wyniknąć według prawa rozwoju gospodarczego jako rezultat najwyższego rozwoju kapitalizmu.

Przed wojną, kiedy socyaliści byli jeszcze bliższymi swojej prawdy, okazywali oni właśnie w myśl tej zasady dużą przychylność dla dążeń do uprzemysłowienia kraju, do rozwinięcia jego sił produkcyjnych i t. d. Rozumowali bowiem słusznie, że nie może być socyalizmu, jeżeli przedtem nie będzie kapitalizmu.

Teraz jednak zmieniło się to wszystko bardzo radykalnie. Od uprzemysłowienia i rozwinięcia wszechstronnego naszych sił produkcyjnych jesteśmy dzisiaj dalej, niż byliśmy przed wojną, cały kraj jest zubożały pod względem wartości rzeczywistych, których brak przysłania tylko pewna ilość banknotów. Odbudowa naszego życia wymaga zdwojonych wysiłków ze strony każdego pracującego. A tu tymczasem rząd socyalistyczny „reformami" swojemi rujnuje tylko to życie do reszty, nic nie czyniąc dla jego odbudowy, która opierać się może nie na czem innem, jak tylko na odbudowie warsztatów i wzmożonej produkcyi wartości.

Rząd, który lekceważy lub zgoła ignoruje konieczność odbudowy pracy, jest w gruncie rzeczy rządem antisocyalistycznym i antidemokratycznym, ponieważ działalność jego w swoich konsekwencyach musi doprowadzić do tryumfu reakcyi, do powstrzymania rzeczywistego i w danych warunkach naprawdę możliwego postępu na nowy, nie dający się co do długości obliczyć okres.

# Wiadomości z Warszawy.

**PREZYDENT MORACZEWSKI O AKTUALNYCH SPRAWACH POLITYCZNYCH.**

**Wraszawa,** 22 grudnia (PAT). Prezydent ministrów M o r a c z e w s k i w rozmowie ze sprawozdawcą »Kuryera Warszawskiego« oświetlił ze swego stanowiska obecne usiłowania stronnictw narodowych, mające na celu **utworzenie rządu trójzaborowego.** Ogłoszona w pismach wczorajszych lista gabinetu według koncepcyi prof. Grabskiego była już przedtem znaną prezydentowi ministrów. O ile mu wiadomo, prof. Grabski zwrócił się do Centralnego Komitetu robotniczego z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie P. P. S. wobec rządu w projektowanym przez niego składzie. Centralny Komitet Robotniczy odpowiedział, że P. P. S. do gabinetu takiego absolutnie nie wstąpi. Również grupa ludowa p. Thugutta odmówiła przystąpienia do rokowań przedwstępnych. Projekt p. Grabskiego ma na celu nie rekonstrukcyę obecnego, ale stworzenie zupełnie nowego rządu. W okresie obecnym, gdy nie mamy parlamentu, którýby ujawnił polityczną siłę poszczególnych stronnictw, **naczelnik państwa może każdej chwili usunąć jeden gabinet i powołać na jego miejsce inny.** Wypadek taki może mieć i obecnie miejsce, ale wyjazd komendanta Piłsudskiego do Krakowa świadczy o tem, że nie uważa on tej sprawy za nagłą.

**Na pytanie,** czy rząd wyciągnie konsekwencye z uchwały ludowców galicyjskich, odwołującej członków tego stronnictwa z gabinetu, oświadczył p. Moraczewski, że uchwała wspomniana nie była przedłożona oficyalnie rządowi. W każdym razie p. Moraczewski wysłał do **pp. Witosa i Woydy depesze, wzywające ich do udziału w posiedzeniach gabinetu.** W razie gdyby wezwanie to nie odniosło skutku, rząd wykreśli Witosa i Woydę z listy swoich członków. Przyjazd p. Ptaka i Gizy, przyjaciół politycznych p. Stapińskiego, nie pozostaje w związku ze sprawą gabinetu. Przyjechali oni w tym celu, aby zasięgnąć autentycznych informacyj o zamierzeniach obecnego rządu.

W dalszym ciągu rozmowy poruszył p. Moraczewski kilka innych spraw aktualnych. Co do zatargu czesko-polskiego to najważniejszy dzisiaj jego epizod, mianowicie zajęcie przez Czechów Spiżu, zdaniem prezydenta ministrów, nie powinien wytrącać nas z równowagi. Faktem jest, że wojska nasze nie zajęły nigdy Spiżu. Oddziały polskie stacyonowane były jedynie w Suchej Horze i stamtąd wysyłały drobne patrole. Przedstawiciel rządu polskiego w Pradze stara się zresztą spór załagodzić.

O przybyciu gen. Hallera do Gdańska rząd nie otrzymał dotąd oficyalnej wiadomości.

W chwili obecnej jedną z głównych spraw jest dla rządu sprawa utworzenia milicyi. Powinna ona powstać, gdyż wojska nie należy używać do utrzymania porządku wewnątrz kraju. Rząd ma zamiar rozwiązać wszelkie straże obywatelskie i gwardye, pozostawiając ich członkom możność wstąpienia do milicyi.

**Aresztowania, które się odbyły nocy onegdajszej,** nie były wymierzone przeciw członkom jakiegokolwiek stronnictwa czy partyi, aresztowano jedynie agentów niemieckich Kesslera.

**RZĄD POLSKI W SPRAWIE ORAWY I SPIŻU**

**Warszawa,** 22 grudnia (PAT). Jak się dowiaduje Polska Agencya Telegraficzna, wobec kontynuowania pochodu czeskiego na Spiż i Orawę, rząd polski stoi niezłomnie na gruncie zatrzymania za wszelką cenę ziem etnograficznie polskich.

**POSTULATY PROFESORÓW UNIWERSYTECKICH.**

**Warszawa,** 22 grudnia (PAT). Wczoraj przyjął prezydent ministrów delegacyę profesorów wyższych uczelni w Krakowie i Lwowie, która wystąpiła z żądaniami natury ekonomicznej. Delegacyi chodziło głównie o to, aby profesorowie wyższych zakładów naukowych nie byli upośledzeni w porównaniu z funkcyonaryuszami innych instytucyj państwowych, co dzisiaj ma miejsce. Delegacya została przyjęta przez prezydenta ministrów bardzo życzliwie i wyniosła z konferencyi przekonanie, że życzenia jej będą uwzględnione.

**NOWE PRZEPISY DLA PRZESYŁKI GAZET.**

**Warszawa,** 22 grudnia (PAT). Rada ministrów uchwaliła nowe przepisy dla przesyłania gazet, które obowiązywać zaczną z dniem 1-go stycznia 1919 r. W myśl tych przepisów prenumerowanie i opłacanie czasopism odbywać się ma wyłącznie w poszczególnych administracyach. Urzędy pocztowe prenumeraty przyjmować nie będą.

# Zwycięskie walki w Galicyi wschodniej.

**Warszawa,** 22 grudnia (PAT). Kommunikat sztabu generalnego z dnia 21 bm.:

**Pod Lwowem nasze oddziały zajęły Solankę Wielką, biorąc jeden karabin maszynowy.** Nieprzyjaciel zaatakował Sokolniki i Zboiska. Atak odparto. **Po wzięciu Starżawy grupa pułkownika Minkiewicza zajęła Chyrów. Grupa generała Zielińskiego zajęła Dobromil. Pułk piechoty Nr. 10 zajął na południowy wschód od Przemyśla Podmoiste i Kruszowice. Oddział 1 pułku ułanów krechowieckich, wzmocniony kilku karabinami maszynowymi, zajął Niżyniec, Goleszyce, a stamtąd zachodząc na tyły ukraińskie, zdobył Chrusiatycze, Bydło i wkroczył do Nowego Miasta, przyczem zniósł dwie sotnie piechoty ukraińskiej.** Wzięto większą ilość jeńców i broni; straty nieprzyjaciela są znaczne, naliczono 73 zabitych. Nasze straty wynoszą trzech rannych. W walkach szczególnie odznaczył się por. Litweski.

Grupa podpułkownika Zarzeckiego oczyściła z oddziałów ukraińskich wzgórza na południe od Rawy Ruskiej, przyczem wywiązała się walka z większemi siłami nieprzyjacielskiemi, przybyłemi z Niemirowa. Ukraińcy ponieśli duże straty. Wzięto 30 jeńców. Rezultatem walki było zajęcie przez nasze oddziały Klewań i Starej Wsi. Pod Gródkiem odparto silny atak Ukraińców, zadając im ciężkie straty.

Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego koncentrują się uzbrojone bandy. Oddziały Petlury zajęły Maniewicze i Łuck.

**Na Spiżu oddziały nasze zajęły Zdar i posuwają się na Hagy i Nowe Lipniki.** Czesi skoncentrowali większe siły w okolicy Kesmarku.

**Szef sztabu generalnego.**

# Prowokacye niemieckie.

**Wiedeń,** 22 grudnia (Telef.) »Telegraph« donosi z Włocławia:

Rząd polski skoncentrował już na granicy polsko-pruskiej znaczne oddziały wojska, które w kilku miejscach przekroczyły już nawet granicę. Ludność graniczna ucieka przed Polakami w głąb kraju. Między wojskami niemieckiemi a polskiemi przyszło na kilku punktach do poważnych walk(?). Polacy musieli się cofnąć. Granica pruska została obsadzona przez silne niemieckie oddziały wojskowe.

**Wiedeń,** 22 grudnia (Telef.) »Wiener Montag« donosi z Berlina:

W sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemcami oraz z powodu rozpisania przez rząd polski wyborów także na obszarach niemieckich, pisze »Deutsche Allgemeine Zeitung«, że w kołach niemieckich bez względu na przynależność partyjną wiadomości te wywołały nadzwyczajne oburzenie. Wszystkie stronnictwa podnoszą, że takie postępowanie Polaków stanowi niebezpieczeństwo nietylko dla pokoju światowego w przyszłości, ale także dla załatwienia obecnych przeciwieństw między Polakami a Niemcami. **Niemcy będą w przyszłości musiały utrzymywać silną armię na granicy polskiej.**

# Udział w wyborach w Poznańskiem zdradą stanu.

**Berlin,** 22 grudnia (Wolff). »Lokal-Anzeiger« donosi:

Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło, aby **nie pozwolić na rozpisane przez warszawski rząd wybory w częściach obszaru państwa niemieckiego,** albowiem sprzeciwiają się one warunkom zawieszenia broni. Równocześnie **ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło, że udział w takich wyborach podpada pod paragraf zdrady stanu.**

# Pogodzony Gdańsk.

**Berlin,** 22 grudnia (Tel. wł.) Czasopismo »Das Schiff« donosi, że Gdańsk przygotowuje się na wielką skalę do objęcia nowej roli głównego portu morskiego odrodzonej Polski. Oto magistrat postanowił **pogłębić port** do głębokości ośmiu i pół metra, a równocześnie przeznaczył z gruntów miejskich przestrzeń 300 hektarów na rozszerzenie budowli portowych. W porcie, pomyślanym jako wielkie emporyum przemysłowe, mają się wznieść **ogromne magazyny,** doki, żurawie ruchome i mnogie linie kolejowe, ułatwiające wyładowywanie i załadowywanie okrętów. (Rozum niemiecki wziął więc górę nad wszechniemiecką głupotą. Uwaga red.)

# Wysyłki wojsk czeskich przeciw Polakom.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Lignicy, że dla zabezpieczenia granicy wschodniej **przeciw Polakom wysłano na wschód nowe bardzo znaczne posiłki wojskowe.** Sfery poinformowane twierdzą, że co do Śląska władze niemieckie usunęły wszelkie niebezpieczeństwo.

# Przyjazd Masaryka do Czech.

**Praga,** 22 grudnia (Czeskie Biuro Kor.) Prezydent M a s a r y k przybył onegdaj wieczorem na stacyę kolejową graniczną Oberhaid, gdzie go powitał minister kolei i wielu członków zgromadzenia narodowego. Prezydent krajowej komisyi administracyjnej wygłosił przemówienie powitalne. Masaryk wskazał w odpowiedzi na potrzebę pracy, którаby zapewniła wszystkie zdobycze. Pociąg specyalny, wiozący prezydenta, ruszył następnie w drogę do Budziejowic, gdzie **przybycie jego zwiastowały strzały armatnie i bicie dzwonów.** Na dworcu kolejowym, gdzie była ustawiona kompania honorowa, oczekiwali prezydenta przedstawiciele oficerów włoskich, jakoteż przedstawiciele władz. Prezydent Masaryk przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem **przedstawiciel Słowaków Blaho podziękował Masarykowi za oswobodzenie Słowaków.** Wśród szpaleru udał się prezydent do miasta, gdzie nastąpiły dalsze powitania, za które Masaryk dziękował.

Wczoraj rano udał się prezydent Masaryk pociągiem specyalnym w dalszą podróż do Pragi. W towarzystwie Masaryka znajdowali się poseł francuski Clement Simon i pułkownik angielski Wingham.

# Wydawnictwa gwiazdkowe

Huragan światowej wojny, który tak bardzo zaciężył na naszym ruchu wydawniczym, największe niemal uczynił spustoszenie w dziedzinie wydawnictw ozdobnych dla dziatwy i młodzieży. Rok rocznie w porze Świąt Bożego Narodzenia wyciągają się ochoczo ręce dziatwy naszej po gwiazdkowy plon rozrywkowych i pouczających książek-obrazkowych, ale tradycya ta długim szeregiem lat pokojowej pracy uświęcona, od lat pięciu przynosi dotkliwy zawód. — Zmalał do niepoznania tak obfity zazwyczaj dorobek pracy pisarzy pracujących w tej dziedzinie, bo niepamiętna drożyzna artykułów niezbędnych do utrzymania ruchu, drożyzna druku, brak papieru, trudność w sprzedawaniu klisz zahamowały normalny bieg ruchu wydawniczego na dłuższy okres czasu. Tylko kilka zasobniejszych firm księgarskich zdobyło się w tych latach na ryzykowną próbę podtrzymywania tych wydawnictw, a i te zadowolić się musiały skromniejszem w stosunku do lat przedwojennych wyposażeniem zewnętrznej szaty tej skromnej ilości książek, jakie rzuciły na targ księgarski.

W roku bieżącym warszawska firma Gebethnera i Wolffa sama jedna niemal ratuje honor ruchu wydawniczego w zakresie książek dla młodzieży. W plonie tym rzuca się w oczy zwrot ze wszech miar pożądany, że w usługi tej literatury dla młodzieży wstąpiły pióra dwóch wybitnych dobrze w piśmiennictwie na innych zapisanych autorów, którzy po raz pierwszy poświęcając swój talent na usługi młodego pokolenia, wywiązali się z podjętego zadania świetnie.

Pierwszym jest znany dobrze w belletrystyce polskiej Kornel M a k u s z y ń s k i, pełen talentu autor całego cyklu nowel, w których lekkość i błyskotliwość stylu rywalizuje z barwnością obrazowania i pogodnym satyrycznym dowcipem. Te właściwości swego uznanego talentu przystosował Makuszyński i do książki dla dziatwy napisanej p. t. »Bardzo dziwne bajki«.

Autor intuicyą utrafił w myśl młodych czytelników, dając im cykl przepięknych, prawdziwie polskim duchem owianych bajek. — Jedną z nich opowiedziała mu topola rosnąca przed domem, w którym mieszkał na wygnaniu w Kijowie, dwie następne »Wróble i drzewa« w jakimś ogródku na Ukrainie. W jednej z nich mówi o »Wicku Warszawiaku, który pognębił śmierć, w drugiej o złej królewnie Marysi, w dalszych wprowadza konieczną postać krawca Niteczki, który do łez rozśmieszy czytelników. Wszystkie te opowiadania formą, ujęciem, wdziękiem stylu przypadną do serca młodzieży i przylgną do jej pamięci, ujmując swym szczerze polskim charakterem i sposobem przedstawienia rzeczy, wolnym od nudnego dydaktyzmu, który tak się rozplenił w fabrykowanych przez różnych grafomanów na obstalunek książkach dla młodzieży. Pięknie wydaną książkę, która przeznaczoną jest dla dzieci do lat 13, zdobią ładne rysunki M. Wiszniackiego.

Drugim autorem, który z właściwej swej ścieżki poetyckiej, na której siał błyski talentu i ziarno uznania zboczył na niwę pojęć dziatwy, jest Edward S ł o ń s k i. Niwa ta nie jest mu zresztą obcą, gdyż przed kilku laty wyszło z pod pióra jego kilka szczęśliwie pomyślanych książek. Ale żadna z nich nie dorówna wydanej obecnie opowieści »Zatopione królestwo«. Bujna fantazya belletrysty przystosowana do sfery zainteresowań dzieci stworzyła w tej książce małe arcydzieło literatury dziecięcej, którego podstawową zaletą jest urok swojskości. — Przedmiotem opowiadania są przygody małego Lusia, wprowadzonego we śnie przez krasnoludka do zatopionego państwa, gdzie panują przezabawne zwyczaje, ujęte w całość symboliczną. Autor wprowadza tu cały korowód postaci, a więc i parę królewską i radę ministrów i milicyę miejską i zbankrutowanego poetę, trudniącego się szkłem i szklanną wreszcie górę z zaklętą w murach zamczyska królewną. Po pełnej wrażeń wędrówce w tem zaczarowanem królestwie, Luś budzi się w dworku dziadunia w Niemirowie, z żalem w sercu, że go z tak rozkosznego snu zbudzono. Niezwykle zaciekawiająca opowieść znajdzie z pewnością gorących zwolenników w świecie młodocianych czytelników i stanie się jedną z tych ulubionych książek, które ryją się trwale w pamięci na całe życie i jeszcze w latach późnych przypominają się najmilszem wspomnieniem.

»Zatopione królestwo« ilustrował z bujną fantazyą i artystycznem zacięciem B. Nowakowski.

Dobrym znajomym młodzieży jest Władysław U m i ń s k i, znany popularyzator książek przyrodniczych, a obecnie autor książki dla chłopców p. t.: »Przygody wojenne«. Jest to jedna z nielicznych powieści, osnutych na motywach chwili bieżącej, zaczerpniętych z wrażeń i obrazów wielkiej wojny. Autor opowiada tu przygody wojenne małego chłopca Kubusia Sochy, rzuconego przez ślepy los wraz z dwojgiem rodzeństwa w wir walk na linii bojowej austryackiej. Straciwszy matkę, która zginęła od kuli we własnej chacie, mały Kubuś dokazuje cudów sprytu, męstwa i przytomności umysłu, ratując w ciężkiej doli wojennej na linii bojowej siebie i rodzeństwo. Wstrząsające obrazy i opisy nowoczesnej bitwy, dają p. Umińskiemu sposobność do roztoczenia pouczającego wykładu o nowoczesnej wojennej technice, np. o aeroplanach, oraz napojenia młodocianego umysłu odrazą do okropności wojennych. Książka napisana z talentem, lekka w formie, zajmująca fabułą, spotka się zapewne z życzliwem przyjęciem w kołach uczniów. Liczne obrazki i ryciny dopomogą również w niemałym stopniu do powodzenia »Przygód wojennych«.

Następna książka przeznaczona dla dziewcząt do lat 12, wkracza w sferę literatury dydaktycznej. Autor jej Bohdan D y a k o w s k i, znany popularyzator nauk przyrodniczych, któremi piśmiennictwo dla dzieci zawdzięcza szereg pouczających książek, między innemi głośny »Las« — nie odstąpił i tym razem od swej wypróbowanej metody i dał powieść przyrodniczą, w której zaznajamia młodych czytelników z obyczajami gąsienic i całym procesem przekształcenia się ich w motyle. Zajmujące opowiadanie p. t.: »Gąski Marysi«, może być miłą pouczającą rozrywką w czasie wakacyjnym i zachęcić do samodzielnych badań przyrodniczych na wzór hodowli, jaką Marysia wspólnie z rówieśnicami założyła w domu rodziców podczas pobytu w Zakopanem. Książka — pomimo, że należy do dydaktycznych, znaleźć powinna chętnych czytelników w szerokich kołach szkolnej dziatwy.

Z literatury zagranicznej, która jak wiadomo obfituje w utwory pierwszorzędnej wartości — przyswojono w tym roku tylko jednę książkę. Jest nią doskonała angielska powieść p. t. »Najmilsze dziewczątko« p. A. Brazil, przetłomaczona przez J. Włodarkiewiczową. Wszystkie zalety, jakiemi wyróżnia się angielska belletrystyka dla dzieci znaleźć tu można w spotęgowanej mierze — a więc przymioty prawości uczciwości, odwagi, które są owocem kształcenia woli i charakteru. Oto historya ubogiego dziewczęcia, oddanego na pensyę kosztem bogatego wuja z obowiązkiem dotrzymywania towarzystwa dumnej i nieznośnej w obejściu kuzynce, która na każdym kroku daje jej odczuć swą niechęć i lekceważenie. Rzecz prosta, że bohaterka, owo »najmilsze dziewczątko«, uosabiające prawdziwie angielskie poczucie godności osobistej i gołębiej łagodności, zyskuje sobie miłość i szacunek całego grona pensyonarek i odnosi nad kuzynką moralne zwycięstwo.

Nasze młode czytelniczki zainteresować może poza barwną i wzruszającą fabułą, opis angielskich stosunków szkolnych, dających bogato pole do porównań z naszemi.

## Z republikańskiego Wiednia.

(Bankructwo czerwonej gwardyi).

Wiedeń, w grudniu.

(H.) Długo pamiętać będą Wiedeńczycy dzień 12 listopada 1918 r. Przed parlamentem stały tysiączne tłumy obywateli i odświętnie ubranych robotników, z zapałem przeznawiali z zachwytem narodziny nowej republiki, chór robotników śpiewał wielkie pieśni o wolności i braterstwie ludów, gdy wtem odezwał się turkot, podobny do turkotu karabinu maszynowego. Przez chwilę zapanowało następnie grobowe milczenie, później rozległ się jednak huk strzałów karabinowych, a garstka żołnierzy wdarła się na rampę i, strzelając bezustannie, przypuściła szturm do żelaznej bramy austryackiego parlamentu. Wśród publiczności wybuchła panika, tłumy poczęły uciekać, kilka kobiet zemdlało, dwoje osób roztratowano.

W godzinę później mówił Wiedeń cały o niebezpieczeństwie, grożącem miastu ze strony czerwonej gwardyi, która nietylko ponowi nieudałą na razie próbę zdobycia parlamentu, lecz obsadzi też niewątpliwie i telegraf i pocztę i bank austro-węgierski i... wszystko, co zechce, gdyż dysponuje armią dwudziestotysięczną, rząd zaś nowy, nie mając wojska, nie zdoła wystąpić przeciw gwałtom z należytą energią.

Następnie mówiono w „sferach finansowych" o konfiskacie majątków, w „politycznych" o dyktaturze proletaryatu, w sferach „robotniczych" mówiono o 6-godzinnym dniu pracy, o upaństwowieniu środków żywności, kinoteatrów i t. d. Czerwona gwardya urzeczywistni niewątpliwie w Wiedniu cały program bolszewików, twierdzono, że z pomocą pospieszy jej czerwona gwardya rosyjska, a byli nawet tacy, którzy podczas strzelaniny przed parlamentem widzieli wśród tłumu na własne oczy samego Lenina.

I przez szereg dni jeszcze po owym historycznym dniu 12 listopada żyli Wiedeńczycy w ciągłem napięciu, w ciągłem oczekiwaniu epokowych przewrotów, które zapowiadała czerwona gwardya. Czerwona gwardya zachowała jednak po pierwszym swym występie przed parlamentem niespodziewany spokój. Wzgardziwszy pocztą, telegrafem i Bankiem austro-węgierskim, obsadziła tylko na parę godzin „Neue Freie Presse", by dwoma karabinami maszynowemi, skierowanemi ku redakcyi i administracyi, wymusić jeden, dla historyi bolszewizmu wiedeńskiego „Neue Freie Presse" przeznaczony, pamiętny numer „Czerwonego Sztandaru". Po tym czynie popadła czerwona gwardya w stan zupełnej apatyi. Uspokoił się tedy ludek wiedeński, sfery finansowe zaczęły znowu myśleć o interesach, polityczne o wyborach, [illegible] do ładu i porządku w republice obywatelskiej, robotnicze o zdobyciu niezbędnych środków żywności; natomiast i bony przestały straszyć dzieci czerwoną gwardyą.

Sfery rządowe zaczęły przypatrywać się bliżej donośnie temu bolszewizmowi i stwierdziły rychło, że liczba członków czerwonej gwardyi w Wiedniu nie dochodzi do tysiąca, że w liczbie tej jest wielu osobników podejrzanych nie tylko politycznie, że na czele gwardyi stoi garstka bardzo ambitnych, lecz wojenno-rewolucyjną psychozą dotkniętych, zaś zupełnie bezpiecznych ludzi, że całą czerwoną gwardyę wiedeńską trzymać można w karbach przy pomocy 100 pieszych i tuzina konnych policyantów.

To też ukazały się w pismach wiedeńskich pierwsze wzmianki, że władza przeciw aranżerom bolszewickich przewrotów wystąpi z całą bezwzględnością. Ostrzeżenie zbyteczne, gdyż czerwona gwardya o terrorze nie myślała; przywódcy studyowali teoryę maksymalizmu w kasarniach, lub nawracali filistrów w restauracyach przy winie.

Czerwona gwardya istniała jednak dalej, wysyłała deputacye do władz, sprostowania do gazet i telegramy za granicę. Aż oto w dniach ostatnich poniosła nagłe klęskę sromotną, tem boleśniejszą, że zadali ją nie monarchiści, nawet nie policyanci wiedenscy, lecz towarzysze z pod tego samego znaku — członkowie czerwonej gwardyi. Policya wiedeńska wykryła mianowicie szereg oszustw i sprzeniewierzeń, popełnionych przez członków czerwonej gwardyi; przeciw dwom, z których jeden splądrował magazyn gwardyi, drugi zaś ulotnił się z żołdem dziennym wszystkich swych towarzyszów. Komenda czerwonej gwardyi zawezwała pomocy policyi.

W szeregach czerwonej gwardyi zawrzało. Teoretycy — ideowcy nie chcieli cierpieć z powodu grzechów obcych, praktycy nie mogli pogodzić się z myślą, że policya śmie kontrolować robotę nawet czerwonej gwardyi. Wielu praktyków zrzuciło tedy bezzwłocznie mundur, nieszanowany przez policye, ideowcy zaproponowali natomiast zmianę nazwy zrzeszenia. Czerwona gwardya nazywać się ma w przyszłości »Volkswehrabteilung - Stiftskaserne« (Kasarnia którą czerwona gwardya po wybuchu Bezkrwawej rewolucyi zajęła). Propozycyę tę przyjęło walne zgromadzenie członków gwardyi. Czerwona gwardya przestała faktycznie istnieć. Rozbitki tej tak głośnej przez czas pewien organizacyi zapowiadają wprawdzie reorganizacyę zrzeszenia i doniosłe czyny w najbliższej przyszłości, czerwona gwardya straciła już jednak bezpowrotnie we Wiedniu kredyt.

---

W Krakowie zrodziła się wreszcie sympatyczna, obrazkowa książeczka dla małych dzieci p. t. »Polska zagroda«. Istotną częścią tego wydawnictwa jest artystyczna szata zewnętrzna. W trójbarwnej reprodukcyi wykonane obrazki wyszły z pod ołówka młodego utalentowanego artysty, p. Andrzeja Olesia. Są tu z wdziękiem malowane sceny z życia wiejskiego zwierzęta domowe, zagroda wiejska, las i mieszkańcy polskiego obejścia. Wszystko ma charakter swojski i ogromnie miły. Pomysłowo rzrzucone w tekście winiety świadczą o pełnym smaku układzie kierownika, który sztukę oddał posłusznie w usługi tekstu. Wierszyki p. W. Zapałowicza odznaczają się formą dosyć prymitywną, ale przepojone są umiłowaniem polskiego życia sielskiego i krajobrazu.

Dorosłym czytelnikom gwiazdkowy plon nie przyniósł w tym roku żadnych upominków wydawniczych. Starczy jednak przypomnieć, że firma Gebethnera i Wolffa w zeszłym roku obdarzyła nas o tej porze wartościową, wytwornie wydaną księgę K. Chłędowskiego »Historye neapolitańskie« i ślicznie ilustrowanym pamiętnikiem Al. Fredry »Trzy po trzy«.

Obydwa te wydawnictwa mogą się i w tym roku znaleźć na stole gwiazdkowym, jako pożądany i wartościowy upominek. Nadto krakowska firma J. Czerneckiego ogłosiła w nowem ozdobnem wydaniu mało znaną, a bezwzględnie niedocenioną powieść historyczną Henryka Sienkiewicza »Na polu chwały«. *Pi.*

## Odradzająca się Polska.

(Dokończenie).

VI.

### Przemysł i górnictwo.

Do najwyższego natężenia doszedł przemysł ziem polskich w obrębie terytoryów dobycia węgla. Można tam rozróżnić dwa okręgi szczególniej ożywionej produkcyi. Okręg ostrawsko-bialski, ubogi w rudy kruszcowe, rozwinął znamienicie przemysł metalowy (Witkowice) i tkacki (Bielsko-Biała). W okręgu gliwicko-sosnowiecko-krakowskim doszedł do ogromnego rozwoju przemysł hutniczy, metalowy i chemiczny, ale równie wysoko stoi także i przemysł tkacki. Poza obszarami produkcyi węglowej przedstawia okręg warszawsko-łódzki ważną strefę przemysłową. — Brak węgla i tworzyw surowcowych przy taniości robotnika, oraz jego inteligencyi objawił się w wytwórczości, która wyższą cenę towaru osiąga lepszą jakością uwięzionej w nim pracy. W tym okręgu jest przemysł tkacki gałęzią górującą, a obok niej przemysł maszynowy. Obie gałęzie rozwijają się energicznie, zaspakajając potrzeby wewnętrzne i dając znaczne nadwyżki na wywóz w głąb Rosyi i krajów zabranych. — Ogromną żywotność, mimo rozmyślnych utrudnień ze strony administracyi rosyjskiej, objawia szczególnie łódzki przemysł bawełniany, dzięki swej niespotykanej nigdzie indziej w świecie organizacyi handlowej. Polega ona na tem, że fabrykant jest równocześnie grosistą i bankierem, operującym długoterminowym kredytom kupieckim (do 9 miesięcy).

Bez związku z temi obszarami przemysłowemi, występują już tylko luźno środowiska przemysłu, skupione po większych miastach, jako punktach handlowych i komunikacyjnie korzystnie położonych. Do tego typu zaliczają się w pierwszym rzędzie Lwów, Kraków, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Elbląg.

Ogółem biorąc, przemysł nasz rozwija się pomyślnie i żwawo. Dowodem tego cyfry, odnoszące się do Królestwa i Galicyi. W czasie od roku 1880 do roku 1910 wzrosła wartość wytwórczości przemysłowej Królestwa niemal sześciokrotnie (z 373 na 2135 milionów koron), a ilość robotników — czterokrotnie (ze 106 na 398 tysięcy). Również w Galicyi objawia się wyraźna tendencya ku koncentracyi przemysłowej. W okresie 1902—1910 stracił przemysł drobny połowę zakładów i robotników, a średni siódmą część zakładów, a dwunastą robotników. — Równocześnie wszakże ukrzepiła się i wzmogła ich siła produktywna, czego dowodem wzrost siły motorycznej przeciętnie o 70 procent. Natomiast ilość zakładów większych, zajmujących od 100 do 1000 robotników, wzrosła w tym samym czasie o jedną czwartą część. Ilość robotników pomnożyła się o przeszło jedną trzecią, a siła motoryczna wzrosła o 170 procent. W obrębie zaboru pruskiego wykazuje Poznańskie najsłabszy ruch przemysłowy. Uderza wszakże fakt, że Polacy tworzą przeszło połowę właścicieli zakładów przemysłowych. Są to jednak przedsiębiorstwa niewielkie, zajmujące przeciętnie po 18 robotników.

Na ziemiach polskich znajduje zarobek w przemyśle niespełna dwa miliony robotników (1,857 tysięcy). Niemal połowa ich (814 tysięcy) przypada na Królestwo Polskie, a przeszło jedna trzecia na zabór pruski, gdzie robotnik przemysłowy stanowi też stosunkowo największą odsetkę ludności (103 pro mille), gdy w Galicyi 44 pro mille, a w Królestwie Polskiem 68 pro mille, to jest tyle, co w stosunku przeciętnym do ludności całej Polski Ściślejszej. Wśród ogółu robotników stanowią zajęci w wielkim przemyśle jedną trzecią część (627 tysięcy), przyczem znów największa odsetka przypada na zabór pruski, a najmniejsza na Galicyę. Na znaczenie ekonomiczne poszczególnych gałęzi wytwórczości przemysłowej rzuci niejakie światło procentowy w nich udział robotników. Z tego punktu widzenia mają największe znaczenie przemysł tkacki, górniczo-metalowy i spożywczy. Pierwszy zajmuje w Królestwie Polskiem przeszło połowę ogółu robotników, drugi jedną czwartą, a trzeci jedną ósmą; podobne są mniej więcej stosunki w Galicyi (1/3, 1/4 i 1/7). Natomiast w zaborze pruskim wysuwa się na czoło przemysł górniczo-metalowy, który daje zajęcie niemal połowie robotników, gdy tkacki 1/4, a spożywczy 1/7.

Kraj nasz znajduje się pod względem gospodarczym w stadyum przejściowem. Większa część społeczeństwa żyje z rolnictwa, którego produkcya przedstawia rocznie wartość około 6 miliardów koron. Na tle tej cyfry uwydatni się tem silniej ekonomiczne znaczenie produkcyi górniczej i przemysłowej: roczna jej wartość wynosi około 5 i pół miliarda koron, choć przemysł nasz nie stanął bynajmniej u kresu swego rozwoju, lecz owszem daleko mu jeszcze do tego nasilenia, które cechuje gospodarstwo krajów Europy zachodniej. Pod opieką niezawisłego państwa, przy niezaprzeczonej energii, jaką dziś polski kapitał objawia w kierunku inwestycyi przemysłowych stoimy u progu świetnych i bardzo daleko sięgających możliwości. Lecz o jednem pamiętać należy: sygnatura »F. P.«. — fabrykat polski — winna być zasadniczem kryteryum zaspakajania naszych potrzeb w każdej dziedzinie życia gospodarczego. Grosz wydany na zakupno polskiego fabrykatu procentuje się stokrotnie. Wzmaga naszą potęgę ekonomiczną, daje utrzymanie polskiemu pracownikowi, zachęca go do dalszego wysiłku, tworzy zrąb nowych bogactw krajowych i narodowych.

*Zygmunt Tarliński.*

---



## O los 250 rodzin polskich.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, w grudniu.

(H). Rząd niemiecko-austryacki zawiesił wszystkich przy władzach wiedeńskich zajętych urzędników Polaków w urzędowaniu z dniem 31 grudnia br., oświadczając, że do tego tylko dnia będą im pobory wypłacane. Pensyę za miesiąc grudzień urzędnikom tym też wypłacono na rachunek rządu polskiego, z dniem 1 stycznia zaś — znajdą się oni bez żadnych środków do życia.

Urzędnicy zwracali niejednokrotnie i na rozmaitych drogach uwagę miarodajnych czynników polskich na to, że należy przeprowadzić bez zwłoki przejęcie ich przez państwo polskie, tem bardziej, że w budującem się państwie polskiem nietylko o nadmiarze, ale nawet o dostatecznej ilości w służbie państwowej wyszkolonych urzędników mowy być nie może. Wszelkie przedstawienia i próby okazały się jednak — jak dotąd bezskutecznemi. — Wobec tego utworzyli urzędnicy polscy w Wiedniu specyalny Komitet, który zająć się ma sprawą przejęcia tych urzędników przez rząd państwa polskiego. Komitet składa się z 8 urzędników (Polaków), przewodniczy mu zaś na urząd ten uproszony prez. dr Różycki. Komitet urzęduje stale w biurze p. Różyckiego (Trybunał Administracyjny, Wiedeń I, Burgring 9), co kilka zaś dni odbywa się zgromadzenie urzędników, na którem komitet zdaje sprawę ze swych czynności. Komitet czyni ze swej strony wszystko, co leży w jego mocy, by zadanie swe spełnić i uwolnić 250 urzędniczych rodzin polskich w Wiedniu od trapiącej ich zmory niepewności. W szczególności sporządził Komitet, przy olbrzymim nakładzie pracy, dokładny i szczegółowy kataster urzędujących dotąd w Wiedniu urzędników Polaków (z obliczeniem poborów, zaliczek, potrąceń itd.) i kataster ten przedłożył rządowi polskiemu w Warszawie wraz z odpowiednim memoryałem co do przejęcia tych urzędników przez państwo polskie i oświadczeniem gotowości wszystkich urzędników do wstąpienia do służby przy rządzie polskim. Równocześnie zawiadomił o tem Komitet Polską Komisyę Likwidacyjną w Krakowie, przedkładając odpis katastru. Przed kilku tygodniami wysłało zgromadzenie urzędników, na propozycyę Komitetu, specyalną deputacyę do rządu polskiego w Warszawie. Deputacyę przyjęła Warszawa życzliwie, szef gabinetu Moraczewski i kierownik ministerstwa skarbu Byrka zapewniają deputacyę, że losem urzędników polskich gorąco się zajmą. Zdając po powrocie swoim sprawozdanie z wyników podróży, zawiadomiła deputacya zgromadzenie urzędników, że rząd w Warszawie oświadczył gotowość przyjęcia wszystkich urzędników bez wyjątku do służby państwa polskiego i to z zastrzeżeniem dla nich wszystkich praw, wynikających z ich dotychczasowego stosunku służbowego, tudzież, że przyjęcie nastąpi w przeciągu 3 do 4 tygodni.

Tak oświadczono deputacyi urzędniczej w Warszawie przed 4 tygodniami. Ten 3- względnie 4-tygodniowy termin za parę dni mija. — Załatwienie sprawy dotąd nie nastąpiło, brak dotąd wszelkich zarządzeń co do przejęcia urzędników do służby przy rządzie polskim, brak asygnaty kwot, potrzebnych do wypłaty poborów 1 stycznia. Ratując groźniejszą z dniem każdym sytuacyę odniósł się przed kilku dniami przedstawiciel rządu warszawskiego w Wiedniu, p. Gałecki, na usilną prośbę Komitetu do rządu w Warszawie o bezzwłoczne wyasygnowanie potrzebnej na pokrycie poborów sumy, odpowiedź jednakże do tej chwili nie nadeszła. Zwracamy uwagę rządu w Warszawie, że sprawa jest ważna — nagła, bo chodzi o los 250 rodzin polskich na obczyźnie.

## Czesi na Spiżu i Orawie.

Nasz korespondent z Nowego Sącza donosi pod datą 19 b. m.:

We wtorek, dnia 17 b. m., nadeszła tu oficyalna, alarmująca wiadomość, że wojska czeskie, zajmujące Słowaczyznę, posuwają się w kierunku galicyjskiego pasma granicznego i zajmują ziemie polskie: spiską i orawską. Komendant tutejszej załogi, major Trzciński, stosownie do otrzymanych rozkazów, zarządził bezzwłoczne wysłanie specyalnym pociągiem pół batalionu piechoty i kompanii karabinów maszynowych. Po przybyciu na pograniczu w okolicy Piwnicznej i Lubowli, oddziały polskie znalazły się wobec przeważających wojsk czeskich wraz z artyleryą, której działa skierowano w kierunku pogranicza galicyjskiego. Wobec tego, aby uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi, komendant oddziałów polskich przesłał natychmiast raport do swoich przełożonych władz i równocześnie zarządził rozstawienie oddziałów na pasie granicznym.

Jadąc pociągiem od strony Orłowa do Piwnicznej, po całej lewej stronie Popradu widać przesuwające się patrole wojsk czeskich, oraz biwakujące większe oddziały, a w niektórych miejscach ustawione armaty z obsługą, gotową do strzału.

Ten stan rzeczy i stwierdzenie, że Rusini, tak zw. »Lemki«, zamieszkali po naszej stronie, otrzymali drogą przemytnictwa od wojsk czeskich znaczne ilości broni i amunicyi — wysoce zaniepokoił liczne sfery polskie, zamieszkałe w Piwnicznej, Żegiestowie, Muszynie, Krynicy i okolicy.

Jeszcze przed tygodniem w Mniszku, Popradzie i Lubowli odbywały się liczne wiece polskie, na których ludność oświadczała się z zapałem za państwowością polską. Dziś sprawuje tam rządy bagnet czeskiego żołnierza. (S).

## KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia.

**PRZYGOTOWANIA WYBORCZE W KRAKOWIE.** Listy wyborcze w Krakowie zostały już sporządzone. Główna Komisya wyborcza podzieliła już miasto Kraków, powiat krakowski i powiat podgórski na obwody głosowania i wyznaczyła dla nich członków miejscowych komisarzy wyborczych. Odnośne obwieszczenia ukażą się na rogach ulic. Obecnie w opracowaniu podział na obwody głosowania i wyznaczenie członków miejscowych komisyj dla powiatu wielickiego. W Krakowie przystąpią miejscowe komisye w przyszłym tygodniu do sprawdzania list wyborczych i do ich wyłożenia przez dni 5 po 8 godzin dziennie, w którym to czasie można będzie wnosić reklamacye.

St. radca Sikorski, jako rządowy komisarz wyborczy urzęduje w Krzysztoforach, I p. pop. od 4 do 7 i przyjmuje w sprawach wyborczych od godz. 5—7.

**HANDEL WYMIENNY.** Z P. K. L. donoszą nam, że w dniu 18 bm. odbyła się konferencya między delegatami rządu polskiego, a przedstawicielami republiki niemiecko-austryackiej w sprawach handlu wymiennego w Krakowie. W konferencyi brali udział pp. Battaglia, inż. Doerman, dr Czapliński i Wł. Rawicz-Szczerba, z ramienia zaś republiki niemiecko-austryackiej pp. Dimitz i dr Fuerster.

Ustalono, że Polska dostarczy dziennie po 40 wagonów węgla kamiennego z Dąbrowy górniczej republice niemiecko-austryackiej, dalej dla samego Wiednia 60 wagonów, a dla handlarzy wiedeńskich 40 wagonów. Wagonów ma dostarczyć strona kupująca. W sprawie wolnego przewozu przez kraje czeskie odbędą się pertraktacye z Czechami.

W zamian za węgiel republika niemiecko-austryacka zobowiązała się dopuścić na wywóz do Polski materyały wybuchowe, potrzebne w górnictwie, artykuły techniczne, używane w górnictwie i elektrotechniczne, liny druciane, ferrosilicium, papier rotacyjny (20 wagonów), sita i filce dla fabryki papieru, buty (20.000 do 30.000 par), zapałki (5 do 10 wagonów), drożdże (1 wagon), lekarstwa itp.

Towary kompensacyjne należy zamawiać u firm, które mają ze swej strony starać się o pozwolenie na wywóz, materyały górnicze zamawia ministerstwo przemysłu i handlu. Papier rotacyjny ma zamawiać związek gospodarczy prasy polskiej, sita zaś i filce same fabryki papieru w Kongresówce i Galicyi, buty komitet aprowizacyjny w Dąbrowie górniczej w porozumieniu z Radą zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie górniczej, wreszcie zapałki i drożdże Wydział aprowizacyjny P. K. L., a lekarstwa Wydział zdrowia i opieki społecznej.

**ZBIÓRKA NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZY.** — Magistrat zezwolił Komitetowi Stowarzyszeń kobiecych na urządzenie w d. 22 grudnia br., tj. w niedzielę, zbiórki publicznej na wilię dla żołnierzy polskich w polu. Zbieranie składek odbędzie się przy kilkudziesięciu stolikach na ulicach miasta, jakoteż w większych lokalach restauracyjnych i kawiarnianych.

Komitet Stowarzyszeń Kobiet, reprezentujący 50 kobiecych organizacyi w Krakowie zachęca i wzywa wszystkie Stowarzyszenia i organizacye kobiece w Krakowie do zbierania darów żywnościowych, odzieżowych, pieniężnych itd. w swoich kołach i organizacyach i wysyłanie tychże dla żołnierza polskiego, walczącego w obronie kresów na ziemiach polskich.

**SKŁADKI NA KRESY.** Z Tymczasowego Komitetu „Doraźnej opieki nad ofiarami wojny kresowej" otrzymaliśmy odezwę, w której nawołuje komitet do zbierania składek na jeńców i zakładników, jak też i dla ich rodzin. Jerzy Lubomirski dał początek tym składkom, zebrawszy w gronie znajomych i przyjaciół 15.000 koron. Prosi on równocześnie redakcyę o utworzenie w ramach pisma dalszych składek.

**WALKA Z LICHWĄ.** Z Komitetu dla zwalczania lichwy komunikują nam: Aresztowanie masarzy, między innymi p. Knobla, który dorobił się milionowej fortuny, umożliwiło mieszkańcom Krakowa zaopatrzyć się w słoninę, która znikła zaraz po wydaniu ostatniego cennika. Cennik ten, o ile się rozchodzi o wyroby masarskie, jest jeszcze niesłychanie wysoki i dlatego żąda Komitet od masarzy dalszej redukcyi cen. Aby przy tej redukcyi nie zniknęły znowu wędliny, przestrzega Komitet wszystkich masarzy przed następstwami, wiadomo bowiem, że najpoważniejsze firmy trudnią się niedozwolonym wywozem towarów masarskich za granicę. Jeżeli wywóz ten nie ustanie, nastąpią dalsze aresztowania.

Co do aresztowanych właścicieli cukierni pod firmą Michalik, Trzaska i Madejski, wyjaśniła już policya energicznem dochodzeniem, dlaczego aresztowani uprawiali niesłychaną lichwę w swym interesie. Oto pokazało się, że nabyli oni ten „interes" od poprzedniego właściciela p. Michalika za 600.000 K....! i sumę tę spłacają z dochodów po 10.000 K tygodniowo, czyli cenę kupna tak olbrzymią właściwie tylko za urządzenie lokalu opłacają z kieszeni klientów.

Piekarze i restauratorzy oświadczyli gotowość znacznej redukcyi swego cennika; od jutra bułka ma kosztować 40 halerzy. Komitet prosi wszystkich, którzy nabywali zboże po cenach wyższych nad maksymalne, aby zgłaszali się z pretensyami przeciw producentom i handlarzom; będą one wszystkie wyegzekwowane w drodze cywilnej i karnej. Przypomina się publiczności, że cena maksymalna 160 K za zboże obowiązywać będzie jeszcze tylko parę tygodni, poczem nastąpi redukcya. Dla zapobieżenia wywozu ustanowione będą przez osobny Komitet współdziałający z dyrekcyą policyi specyalne organa, które będą aresztować zbrodniarzy, kraj ogładzających.

**SPRAWA SZPIEGÓW.** Od szeregu tygodni specyalna komisya, złożona z zaufanych obywateli naszego miasta, bada akta szpiegowskie z dawnego K-Stelle przy byłej komendzie wojskowej w Krakowie. Materyał, jaki się przygotowuje, będzie ogłoszony urzędowo prawdopodobnie już w pierwszych dniach stycznia 1919 roku. Komisya natrafia na wielkie trudności w badaniu tych aktów, gdyż bardzo wiele z nich jest zdekompletowanych. Domagamy się stwierdzenia, w jakich warunkach mogło się odbyć zdekompletowanie tych aktów, skoro zostały zajęte już w pierwszych godzinach po oddaniu władzy przez komendę austryacką.

**POD SĄD DORAŹNY.** W aresztach policyjnych w Krakowie znajduje się kilku bandytów, w tem dwie kokiety, którzy zostali aresztowani za liczne napady bandyckie przy użyciu broni. Napady te miały miejsce już po ogłoszeniu sądów doraźnych w Galicyi. Bandyci będą postawieni przed sąd doraźny.

W tem samem więzieniu znajduje się znany herszt bandytów Wójcik, który onegdaj ze szajką swoją napadł na dom pewnego gospodarza w Czyżynach i zranił dwie kobiety. Bandyta ten będzie postawiony także pod sąd doraźny.

**ZWIĄZEK KANDYDATÓW ADWOKACKICH W KRAKOWIE.** Dnia 14 bm. odbyło się walne zgromadzenie kandydatów adwokackich, na którem postanowiono zreorganizować dotąd istniejące stowarzyszenie na nowych podstawach ideowych, wypływające z nowego ułożenia się stosunków państwowo-społecznych w Polsce. Wybrano pełny wydział, który ukonstytuował się w następujący sposób. W skład prezydyum weszli dr Józef Rosenzweig, prezes dr Romański Józef wiceprezes, dr Hofmann skarbnik, dr Falek sekretarz Wydziału. Do Wydziału weszli: dr Sarapata, Lieber, Schwarz, Armer, Adler, Zagórski, Horowitz Zygmunt i Aronsohn. W skład komisyi kontrolującej weszli: Herz, Frist, Fruehling; w skład sądu polubownego: Abdermann, Billet i Stieglitz.

Związek będzie obejmował kandydatów adwokackich z całej Galicyi. Zgłoszenia należy nadsyłać do kancelaryi Związku w Krakowie, ul. Gołębia 6.

**SPRZEDAŻ CUKRU NA GRUDZIEŃ.** Osoby, które dotychczas jeszcze nie zrealizowały pierwszego odcinka kuponu grudniowego legitymacyi na pobór cukru i osoby, które jako chore otrzymały legitymacye dodatkowe, mogą cukier nabywać od 23 bm., tj. od poniedziałku w następujących sklepach: Szarski i Syn Rynek gł. 6, Jawornicki M. Rynek gł. 44, Suski Antoni, Grodzka 26, Barbecowski J., Mały Rynek 2, Lisowski Kazimierz, Sienna 1, Czernek Wład., Długa 11, Weissberg Jakób, Krakowska 84, Schmalzbach Jakób, Dietlowska 111, Weindling H. Dietlowska 49, Fickło Jakób, Podgórze-Rynek gł. 2, Landsberger Salomon, Podgórze-Rynek gł. 15, Fellermann H. Dębniki, Barska 6, Strzelecka Walerya, Warszawska 4d. Członkowie Związku ekonomicznego urzędników i profesorów mogą nabywać cukier także w Związku.

**SPRZEDAŻ CHLEBA I MĄKI.** Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w bieżącym tygodniu, tj. od 22 bm. wydawać będą piekarnie rejonowe chleb w ilości po 1 kg na osobę; sklepy zaś miejskie i rejonowe sprzedawać będą jasną mąkę w ilości po 15 dkg. na osobę i tydzień w dniach 23 i 24 bm. bez względu na dnie wyznaczone w legitymacyach.

**O POSKROMIENIE RZEŹNICZEK NA PLACU SŁOWIAŃSKIM.** Na placu Słowiańskim sprzedają na straganach pod gołem niebem „taksę" mięso rzeźniczki z Płaszowa, będące wprost plagą dla kupującej publiczności. Azeby dostać kawałek lichego mięsa z nieodstępnym „dokładem" w kościach, publiczność musi stosować z powodu najgrzeczniejszej uwagi w swojej obronie gburowatych odpowiedzi, które codziennie wyciskają wrażliwym paniom łzy z oczów. Rzeźniczki uważają sprzedaż lichego mięsa za dobrodziejstwo ze swojej strony i wymyślają kupującym od „dziadów". W dodatku nie trzymają się wcale ani taryfy maksymalnej, ani przepisów o „dokładzie". Wczoraj np. żądały za kilogram mięsa krowiego 10 K, a gdy kto nie chciał zapłacić tej kwoty, to jedna z rzeźniczek wydzierała mu mięso z ręki, a zapłacone pieniądze rzucała na stół. Tego rodzaju samowoli trzeba raz przecież położyć kres. Publiczność wszędzie pada ofiarą bezwstydnego wyzysku i w dodatku narażona jest na brutalne traktowanie. Na placu Słowiańskim trzebaby przeprowadzić inspekcyę, ale nie ostentacyjną i z daleka łatwą do poznania, lecz cichą i wglądającą ściśle w szczegóły.

**WALKA BANDYTÓW ZE STRAŻĄ OBYWATELSKĄ.** Bandyci bracia Bochenkowie i Jurczówna urządzili onegdaj napad na przejeżdżającą dorożkę na ulicy Zwierzynieckiej. Dzięki interwencyi Straży obywatelskiej bandyci zostali aresztowani, przyczem udało się ich ubezwładnić dopiero po ciężkiej walce; jeden zaaresztowany wyrwał jednemu z członków Straży karabin z bagnetem i usiłował go przebić. Jak wiadomo, bandyci zostali postawieni pod sąd doraźny.

Onegdaj usiłowano dokonać włamania do miejskiej kuchni obywatelskiej przy alei Krasińskiego. Schwytani na gorącym uczynku przez patrol Straży poczęli bandyci strzelać. Straż odpowiedziała strzałami, bandyci, korzystając z ciemności znikli.

Tejże samej nocy usiłowano dokonać włamania do mieszkania znanego artysty-malarza p. Wojciecha Kossaka w jego willi przy placu Kossaka. Dzięki interwencyi Straży obywatelskiej złodzieje zostali spłoszeni.

**PRZEPEŁNIENIE „POD TELEGRAFEM".** W aresztach policyjnych „pod Telegrafem" od czasu, jak wybuchła epidemia tyfusu plamistego w więzieniach sądu karnego, panuje niesłychane przepełnienie. Wszystkie cele więzienne są zajęte, a lżejszych przestępców zmuszona jest policya puszczać na wolną stopę. W aresztach tych w śledztwie przesiaduje kilku obywateli krakowskich, aresztowanych pod zarzutem lichwy. Odpowiednie czynniki powinny postarać się o nowy obszerny lokal, np. na Montelupich w więzieniach wojskowych, by wszyscy przestępcy mogli być pomieszczeni. Zauważyć należy, że puszczanie na wolną stopę złodziei, jest połączone ze szkodą publiczności krakowskiej i jest wielce niebezpieczne dla ogółu, gdyż takie osobniki dopuszczają się, jak wykazują kroniki policyjne w dalszym ciągu coraz śmielej kradzieży.

**RABUNEK WAGONU W BONARCE.** Na zdążający pociąg z Bonarki do Podgórza-Płaszowa wczoraj w nocy napadło kilku bandytów i otworzywszy wagon z towarami spożywczymi, wyrzuciło na tor kilka skrzyń. Służba kolejowa, jadąca tym pociągiem, ujęła jednego z napastników, ale w drodze bandyta uciekł przez otwarte okienko w wagonie towarowym.

**OSOBNY POCIĄG DO ZAKOPANEGO** odejdzie z okazyi kursu narciarskiego Tow. Tatrzańskiego Narciarzy z Krakowa 25 grudnia o godz. 10'46 przed południem z przyjazdem do Zakopanego o godz. 4'48 popoł., oraz z powrotem 1 stycznia z Zakopanego o godz. 5'45 popoł., z przyjazdem do Krakowa o godz. 11.30 w nocy.

## Z kraju.

**TARNÓW,** 18 grudnia. (Wybory w Radzie miejskiej. Rewizya w piekarniach. Występ krakowskiej operetki). Uchwała, zapadła na jednem z ostatnich posiedzeń reprezentacyi miejskiej w sprawie powiększenia liczby członków magistratu o dwóch wiceburmistrzów, znalazła częściowy epilog na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem burm. dra Tertila. Po wyborze pp. dra Skowrońskiego jako członka a Ustyanowicza jako zastępcy do głównej Komisyi wyborczej, mającej fungować w czasie wyborów do konstytuanty, przystąpiono do wyborów dwóch asesorów, a po ich wyborze miano z grona tak uzupełnionego magistratu wybrać drugiego i trzeciego wiceburmistrza. Po długiem głosowaniu wybrani zostali pp. Chciuk i Szatko. Wybór wiceburmistrzów odłożono na najbliższe posiedzenie Rady. Dalszy ciąg posiedzenia wypełniły: uchwalenie milionowej pożyczki na cele aprowizacyjne z tem, by pożyczkę zaciągnięto w polskiej instytucyi finansowej, oraz liczne interpelacye z dziedziny aprowizacyjnej i społecznej.

Dokonane wybory do magistratu wykazały rozbieżność w pojęciach radnych na zadania magistratu. Brak porozumienia między członkami Rady, oraz rozbicie się przy głosowaniu czwartej kuryi sprawiły, że czwarta kurya nie otrzymała zastępstwa w magistracie.

W ostatnich dniach członkowie obyw. Rady gospodarczej w towarzystwie komendanta milicyi zarządzili nocną rewizyę w tutejszych piekarniach. U jednego z piekarzy znaleziono znaczne zapasy zboża, które skonfiskowano, u innego skonstatowano, iż wypiek chleba jest pośledniej jakości, oraz że przy każdym bochenku chleba kilogramowym brakuje na wadze 10—15 dkg. Na niesumiennego piekarza K. nałożono grzywnę w kwocie 5000 K.

W tych dniach zjechał do nas krakowski zespół operetkowy i w sali „Sokoła" wystawił z powodzeniem głośną operetkę pt. „Hrabia Luksemburg". Wykonawcy panie Korabianka, Harasimowicz, Lelewicz, Zimajerówna, Miller i Minowicz oraz kapelmistrz Rudnicki byli przedmiotem gorącej owacyi.

**ŁAŃCUCKA FUNDACYA DLA INWALIDÓW.** Ordynat na Łańcucie, Alfred hr Potocki, aby „uczcić zmartwychwstanie niepodległej i zjednoczonej Polski i aby ulżyć doli inwalidów legionistów i żołnierzy" z gmin w powiecie łańcuckim, należących do ordynacyi, przeznaczył 850 morgów gruntu ornego tytułem darowizny dla 100 inwalidów w działkach po 2 do 5 morgów. Grunt otrzyma inwalida na zupełną własność i zupełnie czysty, wolny od wszelkich ciężarów. Ponieważ w interesie społecznym leży, aby obdarowany zachował grunt w swojem posiadaniu i przekazał go swoim spadkobiercom, przeto fundator, nie mając z powodu par. 364 ust. cyw. możności [illegible] na obdarowanych zakazu pozbywania się gruntu, zastrzega sobie, że każdy obdarowany zobowiąże się słowem honoru, iż przynajmniej przez 10 lat gruntu tego nie sprzeda, ani nie obciąży. O udział w [illegible] fundacyi ubiegać się mogą [illegible] narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, należący do [illegible] z gmin ordynacyi łańcuckiej, którzy w czasie wojny [illegible] jako legioniści lub żołnierze, [illegible] prowadzili nieposzlakowany tryb życia. Z kandydatów, odpowiadających tym warunkom, wybierze komitet fundacyjny [illegible] osób, między którymi rozdzieli fundator owych 850 morgów gruntu według swego uznania w działkach po 2 do 5 morgów. Do komitetu fundacyjnego wejść mają prócz fundatora: członek referent, naczelnik miejscowej władzy powiatowej i dwaj członkowie polskiego stronnictwa ludowego.

Podania o udział w fundacyi wnosić należy do zarządu dóbr ordynacyi łańcuckiej najdalej do końca lutego 1919 r. Wybór 100 inwalidów, mających otrzymać udział w fundacyi, nastąpi w ciągu marca lub kwietnia 1919, a oddanie w fizyczne posiadanie przyznanych obdarowanym gruntów nastąpi najdalej 1 października 1919 r.

**STUTYSIĘCZNY DAR NA ŻOŁNIERZY POLSKICH.** Czytamy w „Ziemi Lubelskiej": Otono obywatel [illegible] stutysięczny dar dla Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego w datkach po tysiąc koron. [illegible] organizacyę Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego drobnymi datkami złoży Prócie i odzież dla ojczyzny walczących i rannych żołnierzy polskich, [illegible] tysiąckoronowymi datkami zapewnić Towarzystwu potrzebny fundusz [illegible] [illegible] sytuacya [illegible] wy nakazuje do [illegible]

Pierwsza subskrypcya dała wynik poważny.

**BANDYTYZM W LUBELSKIEM.** W [illegible] połaci powiatu tomaszowskiego toczą się walki pomiędzy żandarmeryą a bandami bandycko-hajdamackiemi. Z pośród złapanych z bronią w ręku chłopów, którzy brali udział w napadach, 8 chłopów, skazanych na śmierć, zostało rozstrzelanych; 6 aresztowanych odesłano do Hrubieszowa.

Na powracających z jarmarku w Rykach w nocy z 12 na 13 kupców i włościan dokonało na drodze napadu 6 bandytów zamaskowanych. Bandyci zrabowali gotówką 1500 koron oraz [illegible]

W okolicy Komarowa schwytano grasującego od dłuższego czasu w powiecie Tomaszowskim herszta hajdamacko-bandyckich band, [illegible]

**TOW. KREDYTOWE M. WARSZAWY** odbyło doroczne ogólne zgromadzenie pod przewodnictwem [illegible] br. Kronenberga. W głosowaniu wybrano na dyrektora p. Aleksandra Czajewicza, na zastępcę dyrektora p. Antoniego Pałłanowskiego. Na członków komitetu nadzorczego pp. Leona [illegible] i Józefa Pfeiffera. Wszystkich ponownie. Na miejsce zmarłego Dominika Anca powołano do komitetu [illegible] p. Ludwika [illegible].

---

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, 22 bm. popołudniu „Zawód" M. Szukiewicza; wieczorem „Adwent" A. Strindberga.

ZMARLI. Dr Stanisław Zachorowski, profesor Uniwersytetu lubelskiego i docent Uniw. Jagiellońskiego, zmarł wczorajszej nocy na tyfus plamisty. Pracami z zakresu prawa kościelnego i polskiego zdobył sobie duże imię w nauce — charakterem jednał miłość i szacunek. Cześć Jego pamięci!

Jadwiga z Anców Skarzyńska, urodzona w Sofii 1887 roku, zmarła 15 listopada 1918 roku w Łącku pod Nowym Sączem. Była ona córką znanych i zasłużonych rodziców, Bolesława Anca, jednego z wybitniejszych uczestników styczniowego powstania i autora licznych wspomnień z tamtej epoki i Józefy z Zagorskich, znanej tłomaczki najwybitniejszych autorów bułgarskich.



### SKŁADKI

**złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":**

Na żywność dla ubogich głodnych Lwowa złożyli w dalszym ciągu w Komitecie ratunkowym (Uniwersytet, Collegium novum, sala 67, II p.): Męcina Krzeszowa i Jełonkowa z listy K 245; Komitet parafialny w Dębnikach K 91; Schreyerowa i Cieszczykiewiczowa z listy K 112; dr Podgórska i Olesiowska z listy K 93, Krzepkowska K 72, Morawska, zebrane u Nowotolskiego K 196·10, Amela Hoppmann K 20; Breyerowa, zebrane w kino „Uciecha" K 210.62; Klasztor OO. Reformatów K 141; Syndykat rolniczy zamiast wieńca na trumnę śp. W. Janaszewskiego K 500, OO. Karmelici Bosi K 100, N. N. K. 10 Uczenice szkoły przemysłowej żeńskiej, kurs p. Madeyskiej K 15; zamiast kwiatów na trumnę śp. Lidyi Kowalskiej złożyli dr E. Godlewski K 50, Sojkowa K 20, dr Raabe K 10; Kaufmanówna K 25, Wołeki K 25, Pani Gromanowa i Kownacka, zebrane w kościele św. Floryana K 255; Głębocka, zebrano u Drobnera K 209.22; drowa Gromanowa z listy K 610, Komitet powiatowy przy starostwie podgórskiem K 1315; Polówna z listy K 769; Raabówna na listę K 79; dr Latkowski K 200; Szkoła ludowa w Miejcu K 6; Zebrane w kino „Sokół" w Chrzanowie K 810; Zarząd kina „Sokół" K 10; Górnicy i goście kopalni Wilczna i Paderewskiego K 141. Razem z poprzedniemi koron 69.766 hal. 89.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z 1863 ROKU: Marcelowie Pogdanowiczowie 50 K, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wincentego Begorya Podlewskiego, żołnierza wojsk polskich w 1863 r.

## Teatr im. J. Słowackiego.

»ADWENT«. Misteryum sceniczne na Boże Narodzenie w 5 aktach a 11 odsłonach przez Augusta STRINDBERGA.

W bogatej twórczości Strindberga, która dotknęła wszystkich dziedzin literatury pięknej i teatru, jest jeden dział, stworzony pod wpływem mistycyzmu religijnego, jakiemu autor uległ w latach swoich dojrzałych, gdy wionęło nań tchnienie głośnego Svedenborga. Misteryum »Adwent« należy do tego właśnie okresu i wraz z dwoma innymi dramatami: »Droga do Damaszku« i »Wielkanoc« tworzy rodzaj ideowo z sobą złączonej trylogii, której każde ogniwo ma za przedmiot inny rodzaj owolnevi ducha, wprowadzając drogą najczystszej liryki analizę psychologiczną, rzuconą na tło stosunku człowieka do natury.

„Adwent" jest dramatem dwojga pokutujących staruszków, których autor określa mianem sędziego i sędziny. Poznajemy ich w jakimś słonecznym kraju, prawdopodobnie szczęśliwych i zadowolonych, gdyż rozkoszują się zbudowanemi dla siebie już za życia mauzoleami. Okazuje się jednak, że zadowolonymi są oni tylko pozornie, gdyż niebawem okazuje się z następnych obrazów, że życie ich w przeszłości było stekiem występnych czynów, które umieli osłonić pozorami legalności. — Ponieważ jednak zdołali ujść ręki karzącej sprawiedliwości, więc muszą winy swe odpokutować. Zjawia się tedy mściciel w osobie »tego drugiego«, postaci, reprezentującej ideę kary i pokuty i zdziera z ich oblicza maskę pokoju i zadowolenia, pokazując im całą ohydę ich przeszłości i gotując im zasłużoną karę. Poczucie winy budzi się w obojgu grzeszników tak długo, jak długo widzą »tamtego«. Z chwilą, gdy on znika, przestają wierzyć w jego bytność, powracają co prędzej do dawnego stanu zatwardziałości w grzechu. Więc demoniczny ów »mściciel« powraca i przeprowadza ich przez całą kaźń pokuty i zadośćuczynienia, prowadzi ich nawet w podziemia innego świata, gdzie ostatecznie dochodzą do świadomości swoich zbrodni i poczucia skruchy. Apoteozą przebaczenia i oczyszczenia kończy się wspaniale rozwinięty tok akcyi, niosącej obrazy wstrząsającej grozy, przy akompaniamencie czynników nadnaturalnych, jakimi się posługuje duch zemsty, aby obudzić grozę i strach u podsądnych. Wigilijny stół z tradycyjną choinką w domu wypędzonych niegdyś dzieci przygarnia skruszonych wędrowców, a śpiew aniołków, unoszących się w glory nad tą rozrzewniającą sceną, potęguje wrażenie mistyczno-religijne, jakie promieniuje w toku całej akcyi ze sceny na widownię.

Jako widowisko sceniczne w ogólno-ludzkim filozoficzno-mistycznym temacie, »Adwent« przykuwa uwagę, odsłaniając całą głębię ideologii niepospolitego pisarza, rozprowadzonej w cyklu barwnych wizyjnych obrazów, jakich próbę dał nam Żuławski w »Erosie i Psyche«.

W ramach scenicznych, przy użyciu całego aparatu środków pomocniczych, psychiczno-moralny problem sztuki uplastycznia się żywo i ukazuje talent Strindberga w jego najistotniejszym przejawie.

Plastyka sceny nadaje martwej teoryi autora skandynawskiego rumieniec życia, niezbędny do osiągnięcia silnego wrażenia, jakie temu dziełu wszędzie za granicą przypadło w udziale.

Teatr krakowski, wystawiając dzieło Strindberga z wyjątkową starannością, sięgnął do swoich najpiękniejszych tradycyj. Jakkolwiek wynik tych usiłowań, nastręczających znaczne trudności, nie stanął na wysokości zamierzeń ze względu na wyjątkowe trudności w dobie obecnej, dał jednak świadectwo chwalebnemu dążeniu dyrekcyi do ozdobienia repertoaru dziełem miary wyższej.

Inscenizacya »Adwentu«, przygotowana pod kierunkiem dyrektora Trzcińskiego, była chlubnym egzaminem jego reżyserskich aspiracyj, uwieńczonych niewątpliwym sukcesem.

Zespół wykonawców, a w szczególności gra p. Noskowskiego w roli sędziego, miała piętno ideowego opanowania i wyrazistości rysów charakterystycznych, które talent artysty uwydatnił w pełnej sile. Pani Czaplińska w roli staruszki podkreślała z talentem ujemne rysy twardej przestępczyni, której obcą jest skrucha. Świetnie pojął wreszcie i odtworzył rolę »mściciela« p. Bończa, dając jej trafny gest patetyczny i nieomal groteskowe niekiedy zabarwienie.

Reszta wysiłku wykonawców przypadła w udziale scenom zbiorowym, które wypadły świetnie, zwłaszcza scena licytacyi, przygotowana według wzorów scenaryusza zagranicznego, obrazy w ponurej krainie zmarłych, wreszcie świetna apoteoza wigilijnego wieczoru. Piękne dekoracye pędzla p. Wierciaka były do stylu i charakteru dzieła dobrze dostosowane.

W. Pr.

## Program ministerstwa wyznań i oświaty.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ustaliło program działania na najbliższy okres. Przedewszystkiem koniecznem jest **ustalenie bytu nauczycieli,** przeprowadzenie dekretu o regulacyi płac i stabilizacyi nauczycielstwa szkoły powszechnej, uregulowanie spraw, dotyczących bytu materyalnego i stanowiska nauczycieli szkoły średniej, szkół społecznych prywatnych, regulacya płac nauczycielstwa w państwowych szkołach średnich, stabilizacya profesorów wyższych zakładów naukowych w Królestwie Kongresowem i w Galicyi, zabezpieczenie bytu wysłużonych nauczycieli i rodzin po nich pozostałych. **Zjednoczenie szkolnictwa we wszystkich dzielnicach polskich** pod jednym zarządem, uważa ministerstwo za sprawę niecierpiącą zwłoki.

Przygotowania projektów ustaw szkolnych, które mają obowiązywać na całym obszarze ziem polskich ministerstwo dokona w porozumieniu z przedstawicielami pracy szkolnej we wszystkich dzielnicach.

Najgłówniejsze zasady, na których ma się oprzeć organizacya szkolnictwa, są następujące: **Obowiązek szkolny ma trwać lat 7,** szkoła powszechna będzie przeznaczona dla dzieci wszystkich sfer społecznych, zdolniejsi uczniowie będą kierowani ze szkoły powszechnej do szkoły wyższego typu, szkoła powszechna ma być bezpłatną dla wszystkich, administracya szkoły i nadzór nad szkołą ma należeć wyłącznie do władzy świeckiej, szanując uczucia religijne rodziców i dziecka, dążąc do pogłębienia ideału etycznego, szkoła nie ma wywierać przymusu wyznaniowego, dzieci mają pobierać w szkołach naukę swej religii, o ile rodzice nie zażądają zwolnienia od niej. Nauczanie religii pod względem treści zasadniczej pozostaje w zależności od właściwych instancyj kościelnych i wyznaniowych. Pedagogiczna strona tego nauczania ma podlegać ministeryum jako część składowa programu wychowawczego. Między szkołami powszechnemi najniżej nawet zorganizowanemi a szkołami wyższemi musi być zachowana taka ciągłość programu, aby zdolniejsze dzieci najszerszych warstw włościańskich i robotniczych mogły z zupełną łatwością przechodzić ze szkoły najniższego typu do najwyższego typu. **Tylko zdolność oraz zalety charakteru mają otwierać drogę do wyższego wykształcenia.** Reformy, dotyczące organizacyi szkół średnich ogólnie kształcących, polegać mają na wydzieleniu niższych klas i połączeniu ich ze szkołą powszechną oraz na utworzeniu z klas wyższych **pięcioletniego gimnazyum kilku typów.**

Odnośnie do **nowych programów nauczania** zamierzone jest usunięcie przeładowania programu materyałem pamięciowym, **pozostawienie jednego tylko obcego języka,** znaczne zmniejszenie zakresu nauczania języków starożytnych i **równouprawnienie wszystkich szkół średnich różnych typów,** istniejących w różnych dzielnicach przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych. W szerokim zakresie ma być wprowadzona do programu szkół nauka o Polsce współczesnej, która zaznajomi młodzież z najważniejszemi dziedzinami i zagadnieniami życia bieżącego.

## Aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 22 grudnia. »Kuryer Poranny« z 20 grudnia donosi:

Nocy dzisiejszej w celu przerwania stwierdzonego kontaktu między pewnymi osobnikami **niepolskiego obywatelstwa** z destrukcyjnymi żywiołami miejscowymi **dokonano licznych aresztowań.** W wielu wypadkach aresztowani stawili **opór zbrojny,** czego echem były **strzały w różnych dzielnicach miasta;** wnioskować można, iż aresztowanie ma ścisły związek ze zbyt długim pobytem ambasadora niemieckiego w Warszawie. **Aresztowano ogółem około 36 osób.**

Aresztowania potwierdziły w zupełności, iż działalność placówek sowietów rosyjskich na gruncie Królestwa Polskiego, a szczególnie warszawskim, **miała nieograniczone poparcie b. ambasady niemieckiej z hr. Kesslerem na czele.**

Dowiadujemy się, iż ambasador niemiecki Kessler, który przybył do Warszawy z 32 rzekomo członkami ambasady, wyjeżdżał z 58 osobami. Zdążył jednak zostawić w Warszawie pewną liczbę zaufanych agentów.

## Hajdamaczyzna w ziemi chełmskiej.

Lublin, 22 grudnia. »Ziemia Lubelska« z 19 bm. donosi:

Z powiatu tomaszowskiego dochodzą nas zgrozą przejmujące wieści: Bandy rusko-ukraińskie z chłopami z Poturzyna, Oszczowa i Dołhobyczowa zamordowały pisarza gminnego z Poturzyna, niejakiego Brzeskiego.

Ks. Michała Pióro z Oszczowa (gm. Dołhobyczów) »aresztowali« hajdamacy za udział w organizowaniu milicyi bezpieczeństwa, uprowadzili do lasu pod miasteczkiem Waręż (w Galicyi) i tam powiesili.

»Aresztowali« i uprowadzili do Sokala **14 księży z różnych parafij pow. tomaszowskiego i Galicyi. Zabili rządcę w Kadłubiskach.**

Rabują inwentarze w dworach okolicznych, w razie najmniejszego oporu **zabijają ludzi** i puszczają z dymem całe folwarki.

Chłopi miejscowi (Rusini) solidaryzują się z bandami hajdamaków, które grasują w pow. tomaszowskim. W kilku punktach, pomiędzy 8 a 12 bm., przeciągały te bandy przez lasy radkowskie.

W walkach, które żandarmerya tomaszowska stoczyła pod Dołhobyczowem z bandami Ukraińców oraz chłopów ruskich, **zginęło kilkunastu bandytów oraz 30 hajdamaków wzięto do niewoli.** Ze strony polskiej zginęło 4 zabitych żandarmów i 2 rannych. Wśród ostatnio zamordowanych w powiecie tomaszowskim wymienić należy obywatela Ostrowskiego.

Siły polskiej żandarmeryi na powiat tomaszowski nie są dostateczne i wymagają znacznego wzmocnienia.

## Napad uzbrojonych chłopów.

Lublin, 22 grudnia. »Ziemia Lubelska« z 19 b. m. donosi:

W dniu wczorajszym gromada **uzbrojonych włościan w liczbie około 300** zaatakowała posterunek żandarmeryi w Kamieniu w powiecie puławskim, przyczem **strzelano do żandarmów z karabinów i rewolwerów.** Napadnięci żandarmi na strzały napastników odpowiedzieli strzałami, jednak wobec przeważającej liczby napastników wycofali się do Opola, równocześnie zabierając ranionego szeregowca żandarmeryi Karczmarczyka.

Wobec tego, że równocześnie doszło do wiadomości władz w Opolu, **że ma być dokonany napad na to miasto,** zawiadomiono o krwawem zajściu władze żandarmeryi w Puławach.

Jak się dowiadujemy, na miejsce napadu udał się wraz ze zmobilizowaną żandarmeryą i oddziałem wojska i dowódca żandarmeryi puławskiej.

## Niemcy o zerwaniu z Polską.

Wiedeń, 22 grudnia (B. K.) Z Berlina donoszą (Biuro Wolffa):

Zerwanie stosunków naszych z Polską nie wpłynęło na nasze militarne położenie na wschodzie. Odtransportowanie naszych wojsk odbywa się wszędzie w dalszym ciągu.

## Walki wojsk niemieckich z bolszewikami.

Berlin, 22 grudnia (B. K.) Biuro Wolffa donosi o marszu powrotnym armii wschodniej. — Rewal opróżniliśmy. Na wielkiej części frontu wschodniego regularne wojska sowietów, urągając jawnie wszelkim zapewnieniom, postępują za nami i starają się terroryzować ludność. **Na Ukrainie wojska nasze zostały koło miejscowości Sarny, Żytomierza i Jekaterynosławia i Berdyczowa zawikłane w walkę z bolszewikami, którzy przeszkadzali transportowi powrotnemu.** Nasze wojska przy małych własnych stratach były wszędzie górą. Koło Żytomierza zabraliśmy bolszewikom 15 armat. Usposobienie wojsk jest dobre.

## Wiec Polaków w Wiedniu.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu **wiec Polaków, zamieszkałych w Wiedniu.** Na wiecu będzie uchwalona rezolucya, wyrażająca radość Polaków wiedeńskich z powodu zmartwychwstania Polski niepodległej i zjednoczonej.

## Republika węgiersko-siedmiogrodzka.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Klausenburga: Poczyniono tu daleko idące zarządzenia z okazyi mającego się tu odbyć jutro zgromadzenia Węgrów siedmiogrodzkich. Na zgromadzeniu tem ma być proklamowana republika węgiersko-siedmiogrodzka.

## Zniesienie stopni oficerskich na Węgrzech.

Budapeszt, 22 grudnia (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, znoszące stopień oficerski w armii.

## Delegacya serbska na konferencyę pokojową.

Belgrad, 22 grudnia (B. K.) Następca tronu regent Aleksander powierzył wiceprezydentowi partyi staroradykalnej Stojanowi Proticowi misyę utworzenia gabinetu. Rokowania między partyami doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Równocześnie zamianowana została delegacya na konferencyę pokojową, składającą się z przewodniczącego Mikołaja Pasicza i z członków: Trumbica, Iwana Zołgara oraz z innych osobistości, uznanych przez koalicyę.

Belgrad, 22 grudnia. (Lublańskie Biuro kor.) Następca tronu regent Aleksander odjeżdża dopiero po katolickich świętach Bożego Narodzenia do Paryża na konferencyę pokojową.

## Nowy gabinet serbski.

Zagrzeb, 22 grudnia (Doniesienie lublańskiego Biura kor.) Skład zrekonstruowanego gabinetu Protica jest następujący: skarb dr Momčilo Ninčić, wyznanie dr Ljubomir Jovanović, leśnictwo i górnictwo dr Mehmed Spaho, handel i przemysł jeszcze nie obsadzone. Ban chorwacki otrzymuje rangę ministra.

## Odbudowa serbskich linij kolejowych.

Zagrzeb, 22 grudnia (B. K.) W Belgradzie i okolicy pracuje przeszło 800 węgierskich robotników, którzy w myśl przyrzeczenia Węgier, złożonego w belgradzkim układzie zawieszenia broni, prowadzą na koszt rządu węgierskiego roboty około odbudowy linij kolejowych, zniszczonych podczas odwrotu wojsk austro-węgierskich.

## Politechnika w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 22 grudnia (B. K.) Z rokiem szkolnym 1919/1920 będzie tu otwarta politechnika.

## Czarnogórcy przeciw królowi Mikicie.

Zagrzeb, 22 grudnia (B. K.) Szef misyi czarnogórskiej oświadcza w dzienniku »Samouprawa« w przeciwieństwie do wiadomości, ogłaszanych w prasie przez byłego króla czarnogórskiego Mikołaja, że wielkie zgromadzenie narodowe w Podgoricy zostało wybrane z woli całego narodu czarnogórskiego; były król czarnogórski, prowadząc wojnę nieszczerze, a następnie przez swą ucieczkę z kraju okazał się niegodnym korony, albowiem pozostawił kraj jego własnemu losowi. Zerwaliśmy wszelkie stosunki z nim.

## Niemcy wobec internowania Mackensena.

Budapeszt, 22 grudnia (PAT). Od chwili internowania Mackensena i jego armii Niemcy wstrzymały wysyłkę węgla do Węgier.

## Opozycya przeciw Clemenceau'owi.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) »Abend« donosi z Genewy:

»Humanité« stwierdza, że ostatnie głosowanie w Izbie wykazało, iż opozycya przeciw Clemenceau rozporządza 255 głosami. Przeciwnicy Clemenceau pragną utworzenia rządu z Briandem na czele przy udziale Thomasa i Leona Bourgeoisa.

## Przyjazd Wilsona do Londynu.

Londyn, 22 grudnia (Reuter). Prezydent Wilson z małżonką przybędzie do Londynu dnia 26 bm., gdzie będą gośćmi króla.

## Reprezentacye Rosyi za granicą.

Kopenhaga, 22 grudnia (B. K.) Tutejsze rosyjskie poselstwo donosi, że podobnie jak inne dyplomatyczne reprezentacye za granicą, będzie odtąd reprezentowało także południowo-rosyjski rząd. Poselstwo reprezentuje w Danii wszystkie rosyjskie patryotyczne rządy, które zupełnie zgodnie pracują w kierunku odrestaurowania wielkiej zjednoczonej Rosyi.

## Międzynarodowa konferencya robotnicza.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy, że Henderson zaproponuje, aby międzynarodowa konferencya robotnicza odbyła się w Bernie. Socyaliści włoscy wezmą udział w konferencyi. Fakt ten gwarantuje utworzenie silnego bloku, który odda się sam na usługi prezydenta Stanów Zjednoczonych. Socyaliści państw centralnych otrzymują zaproszenie za pośrednictwem socyalistów skandynawskich.

## Republika palestyńska.

Wiedeń, 22 grudnia (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Hagi:

Kongres żydowski w Filadelfii, reprezentujący trzy miliony żydów, żyjących w Ameryce, przyjął plan utworzenia rzeczypospolitej żydowskiej w Palestynie pod protektoratem Anglii. Na kongresie tym oświadczono się także za przystąpieniem Palestyny do związku narodów.

## Międzynarodowa polityka morska.

Annapolis, 22 grudnia (B. K.) Reuter. Sekretarz marynarki Daniels powiedział w mowie, że flota amerykańska musi być silniejsza i większa niż dotychczas, aby Stany Zjednoczone mogły wziąć odpowiedni udział w międzynarodowej polityce morskiej. Spodziewa się on jednakże, że konferencya pokojowa położy kres współzawodnictwu w budowaniu okrętów.



## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Drowi Buzdyganowi za pełną poświęcenia opiekę lekarską i wyprowadzenie mnie z ciężkiej i niebezpiecznej choroby składam tą drogą serdeczne »Bóg zapłać!«.

JÓZEF JAMROZIK.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Księdzu Przeorowi Promotorowi OO. Dominikanów, Księdzu Proboszczowi w Podgórzu, WPanu Dyrektorowi Seifertowi, Panom urzędnikom, robotnikom Gazowni miejskiej w Krakowie, Krewnym i Znajomym, którzy ostatnią oddali posługę naszemu drogiemu Ojcu i wyrazili słowa współczucia, składamy staropolskie »Bóg zapłać!«.

STANISŁAWOWIE SADOWIŃSCY.

PODZIĘKOWANIE.

Dla wszystkich, którzy pospieszyli do nas z wyrazami prawdziwego współczucia i żalu w tej bolesnej chwili, jaka na nas zesłaną została, jak również raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najdroższemu, a poległemu bohaterską śmiercią na polu chwały ś. p. FRANIOWI MACKIEWICZOWI, na tem miejscu składamy serdeczne »Bóg zapłać!«.

MATKA, SIOSTRY I BRAT.

## U. J. zapytuje

Jakiego nie ma dotychczas odpowiedzi na wysłany list i kartkę w październiku. Natychmiastowa odpowiedź pożądana do Administracyi pod znakiem U. J. 14333

## Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego

Kraków, ul. Franciszkańska 4 (2 podwórze) sprzedaje **zabawki** wycinane z drzewa, jak: **wojsko polskie, figurki etnograficzne, krakowiaki, górale, zwierzątka, skrzynki, szopki i kalendarzyki.** 14511 1 3

## Wędliny wiejskie

**czysto wieprzowe,** oraz masło prawdziwe po cenach hurtownych do nabycia dla P. T. Związków, Konsumów, Pensyonatów i t. d. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje i wszelkich informacyi udziela: W. Drewniak, Kraków, ul. Librowszczyzna 1. 14378 1 3

## Nauczycielka

szkoły ludowej, młoda, z bardzo dobrego domu, władająca językiem niemieckim jak i polskim, przyjmie posadę w większym domu, jako wychowawczyni dzieci lub do towarzystwa starszej osoby, może również doglądnąć gospodarstwa domowego. Zgłoszenia do końca grudnia: **„Zofia 22“** poste restante **Biała,** Galicya. 14395

## Do sprzedania

sklep spożywczy, duży. Zgłoszenia list. pod **„Interes“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14414 1 2

### Z początkiem stycznia

wyjeżdżam do Ameryki północnej w sprawach handlowych. Przyjmuję do załatwienia polecenia osobiste i handlowe na miejscu. Zgłoszenia pod „Dolcis“ przyjmuje Biuro ogłoszeń J. Hopoasa i Salomonowej, Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 14384 1 2

## Realność

dwupiętrowa, wolno stojąca na gruncie około 220 m kw, w starym Krakowie, Dz. IV do sprzedania za samę 360 tysięcy koron. Gotówka potrzebna 300 tysięcy kor. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **360** do dnia 20 grudnia 1918. 14131 2 2

**Panienka** z ukończonym kursem buchalteryi podwój., z początkującą praktyką biurową, poszukuje zajęcia, również jako kasyerka. Zgłoszenia listowne pod **Praca 10** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 13930 2 2

## Butelki próżne

z wina do sprzedania. Dębniki, ul. Madalińskiego l. 8. Nawrocki. 13967 2 2

## Zakład techn.-dentystyczny

poszukuje **praktykanta.** Zgłoszenia: ul. św. Marka l. 27, II piętro. 14009 2 2

## Za futro

lub świtkę dam 2 płaszcze oficerskie, 1 ubranie, 2 bluzy, 1 parę butów z cholewami. Adres: ulica św. Marka l. 27, II p. 14010 2 2

## Dam 300 K

kto wyszuka mi posadę kelnerki w Krakowie lub na głównej stacyi. Władam językiem niemieckim, mam praktykę na stacyi. Zgłoszenia pod **„Idę“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 13968 2 2

## Domy do sprzedania:

**W Krakowie:** W dz. I. Dom II-piętrowy za 420.000 kor. w dz. XIII dom parterowy z parcelą 257□ sążni za 140.000 koron; w dz. XVI dom piętrowy, przynoszący 3000 koron, za 70.000 kor.; w dz. XVII dom duży II-piętrowy, przynoszący 7500 kor., za 190.000 kor.

**W Galicyi:** Dom **w Zakopanem** za 30.000 koron. Dom z komfortem **w Chrzanowie** za 110.000 kor. Ładną willę z ogrodem **w Milówce** za 78 000 kor. Ładny dom z ogrodem **w Głogowie** za 40.000 kor. Majątek ziemski **w Mieleckiem** z bogatym inwentarzem. Duży majątek lasowy **w Sanockiem** za $2^1/_2$ miliona koron. Folwark **w Pilzneńskiem** za 270.000 kor. **W ziemi Sieradzkiej** majątki ziemskie.

Pierwsze galicyjskie

**BIURO INFORMACYJNE HIERONIM WEISS i SKA**

**w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.**

Telefon 2453. 14358 1 3

## Korespondentka

polsko-niem., z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Korespondentka“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14413 1 2

## Inteligentna panna

poszukuje odpowiedniego zajęcia w Zakopanem, za utrzymanie, ewent. wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zakopane, Kościeliska 36. 14421 1 2

### Do sprzedania

kilkaset m. używanego przewodu miedz. czarnego. Wiadomość: I. Wojtyga, Nowy Sącz. 14424 1 3

## Młoda

inteligentna panna, znająca się na wszelkich manipulacyach gospodarczych, obejmie posadę w kancelaryi dworskiej, ewentualnie może prowadzić gospodarstwo w lepszym domu. Zgłoszenia pod „23“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 14432

## Powracających

z włoskiego frontu proszę o wiadomość o Janie Rokoszu, chorążym, który służył przy 5/120 p. p. Nr poczty 628. Rokoszówna, Rzeszów, Podzamcze l. 413 144 6

## Duże futro

podróżne (szopy) do sprzedania. Oglądać można od godz. 12 do 5 po poł. Ul. Kraszewskiego 1 (Zwierzyniec), willa „Szarotka“, parter. 14430 1 2

## Wdowa

po państwowym urzędniku ze wschodniej Galicyi z powodu zupełnego zrujnowania przez wojnę, przyjmie posadę do zarządu domu u samotnego starszego mężczyzny, najchętniej u wdowca w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia przyjmuje do 1 lutego „Wdowa z Husiatyna“ poste restante Biała, Galicya. 14431

## Sprzedam

dużą szafę, lampę elektryczną, płaszcz męski (angielski), buciki męskie oraz kapelusz damski. Oglądać można między godz. 9 a 11. Aleja Słowackiego l. 9, I piętro. 14408 1 2

## Apteka w Krakowie

przyjmie na praktykę ucznia (nicę). Zgłoszenia pod „Praktyka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 14409 1 3

## Kanapka ceratowa

zarzutka, stylpy tanio do sprzedania. Ul. św. Tomasza l. 7, II p. 14410

## Do sprzedania

eleganckie buciki, lakierki z bronzowem suknem Nr 37 i bluzka czarna, tiulowa. Oglądać można od godz. 2—4, ul. Garncarska 2, III p., drzwi na prawo. 14392

## Fryzyerskiego pomocnika

poszukuje Julian Maternowski, Kraków, Rynek 29. 14388 1 3

## Bucików

kilka par po cenach zniżonych do sprzedania. „Ekonomia“, Kraków, ul. Batorego 25. 14394 1 3

## Rutynowany przemysłowiec

przyjmie posadę stałą jako kierownik interesu, administrator, kasyer, w każdem przedsiębiorstwie. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **„Styczeń“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14439

## Przyjmuje

wszelkie szycie, wchodzące w zakres krawiectwa, oraz przerabia ze starych na nowe w krótkim czasie **Pracownia sukien damskich,** ul. Krzywa 5. 14440

### Kierownik cegielni

obznajomiony z wyrobem ręcznym i maszynowym oraz paleniem, lat 33, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Ceglarz“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14441 1 3

## Mebli

do kawalerskiego pokoju poszukuje się na czas dłuższy do wypożyczenia. Zgłoszenia: fabryka maszyn „Odlew“, Grzegórzki, ul. Hetmana Żółkiewskiego. 14442 1 3

## 1—3 pokoi

z kuchnią, umeblowanych, poszukuję. Część czynszu mogę uiścić w prowiantach. Zgłaszać: ul. Krowoderska l. 36 Mączyński. 14444 1 5

## Szanki

pelerynka z mufkiem i kalesze męskie średniej wielkości, do sprzedania. Wiadomość w sklepie Śmiechowskiego, plac Maryacki. 13928 2 2

## Panna inteligentna

poszukuje miejsca w sklepie lub konsumie, jako ekspedyentka lub magazynierka. Posiada świadectwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod **„Posada“.** 13850 5 0

Tow. pop. przemysł. kobiec. poszukuje

## kierowniczki

do „Warsztatu naprawy i łatania bielizny, pończoch i ubrań kobiecych“. Zgłoszenia: Tow. pop. p. k., ul. Franciszkańska 4, od g. 10—12 (Pracownia obuwia). Przewodnicząca Steczkowska. Sekret. Ambroziewiczowa. 14029 3 3

Michał Świerzyński:

## „Boże Narodzenie“

Piosnka pastuszka. — Kolendy. — Prelud pastoralny — na fortepian lub harmonium wraz z tekstem, do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i Warszawie. Skład główny: W. Romanowski, Kraków, ul. Smoleńsk l. 20. 13384 5 15

## Do sprzedania

ładna bielizna stołowa, chustki kuchenkowe i półbuciki czarne. Oglądać można w sklepie M. Kurnatowskiego, Sukiennice l. 7. 13050 4 4

## Szafarka

równocześnie kucharka, potrzebna do dworu na wieś od 1 stycznia. Zgłoszenia pisemne: zarząd dóbr Neckowa, p. Sędziszów Wierceny. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, wymagane. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 14078 3 3

## Dostawcy stałego

na masło deserowe i kuchenne, ser śmietankowy, oraz ryby w lepszym gatunku, do dalszej rozsprzedaży, poszukuje: Skład pierwszych krajowych wyrobów mięsnych.

**Chrabąszcz i Spółka**

**Kraków, ul. Szczepańska 7.**

14338 3 3

## Z 3 pokoi

meble (sypialnia, jadalnia i salonik), wszystko prawie nowe, okazyjnie do kupienia. — Wiadomość w pracowni „Zofia“, Wielopole 12, II p. 14397 3 3

## Fortepian

„Petrofa“, krótki, z metalową płytą, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Oglądać można od godz. 10—12 i od 3—6 po poł. Kraków, ul. Zyblikiewicza l. 19, III piętro, na lewo. 14059 2 2

## Posady

w jakimbądź zawodzie w Krakowie lub na prowincyi poszukuje były rez. oficer austr., Polak, lat 37, posiadający studya prawnicze. Zgłoszenia pod „Karol 384“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14022 2 2

## Pokój

na parterze do wynajęcia od 1 stycznia.

Potrzebny **dozorca domu** od 1 stycznia. — Wiadomość: ulica Bracka l. 5, I p., na lewo. 13903 3 3

**Młodszy, zdolny**

## pomocnik handlowy

do czynności piwnicznych znajdzie posadę. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 13949 3 3

## Dam węgiel

mąkę, cukier, za wynalezienie 1 lub 2 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „P. K.“ 14264 2 3

## Gotowa konfekcya damska

Ubrania dla kobiet wiejskich, oraz koszule męskie wiejskie. Sprzedaż materyałów zimowych i lżejszych. **Ceny gwiazdkowe znacznie zniżone.** „Szatnia kobieca“, plac Szczepański l. 3. 13742 4 6

## Młyn parowy

przy mieście obwodowem w zachodniej Galicyi bez konkurencyi do sprzedania. Zgłoszenia list. pod **„Młyn parowy“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14038 3 3

## Uzdolnioną pannę

w ekspedycyi masarskiej przyjmie zaraz firma **M. Kusionowicza, Kraków,** plac Maryacki l. 2. 13837 3 3

## Ozdoby wojskowe,

**Maciejówki,**

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

**A. Bross, Kraków, ul. Floryańska l. 44,** tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 14105 2 0

## Wojskowe regulaminy i instrukcye.

| | koron |
|---|---|
| Nauka bicia się na bagnety | —·60 |
| Pieszy patrol wywiadowczy | 1·30 |
| Podręcznik artyleryi II | 4·— |
| Polowa służba saperska | 3·60 |

**Przepisy obowiązujące w wojsku polskiem**

| | |
|---|---|
| I. Piechota, musztra formalna, szkoła walki | 4·— |
| II. Regulamin musztry dla karabinów maszynowych | 3·60 |
| III. Obowiązki sierż., podofic., i t. d. Artykuły wojenne | 3·— |
| Podręcznik administr. i gospodarki komp. i t. d. | —·80 |
| Przepisy o powinnościach żołnierzy i t. d. | —·50 |

**Regulamin wewnętrzny:**

| | |
|---|---|
| A—1. Zasady służby | —·60 |
| A—2. Służba koszarowa i garnizonowa | —·60 |
| A—3. Służba wart | 1·— |
| A—5. Służby szczególne | 1·— |
| Instrukcya strzelecka i t. d. | 1·— |
| Regulamin wojsk pieszych. Musztra | 4·— |
| „ jazdy kawaleryi | 14·— |
| Skarbczyk legionisty | 2·— |
| Zasady administracyi wojennej: Część I. | —·60 |
| „ „ „ Część II. | —·60 |
| „ „ „ Część III. | 3·50 |
| 12931 oraz obfita literatura wojskowa do nabycia | 3 10 |

**w Centralnem Biurze wydawnictw N. K. N. Kraków, ul. Gołębia l. 20 i we wszystkich księgarniach.**

Wysyłki pocztowe uskutecznia się jedynie po nadesłaniu należytości oraz porta i na ryzyko zamawiającego.

## Pierwszy krajowy skład gramofonów

**hurtowny i częściowy**

## JÓZEFA WEKSLERA

WARSZAWA KRAKÓW ul. Floryańska 25. LWÓW

**Jeneralne zastępstwo na całą Polskę:**

**The Gramophone Company LTD w Londynie.**

Poleca w wielkim wyborze: **gramofony z tubami i bez tub.** 40.000 płyt, wszelkie opery i najnowsze operetki w zdjęciach najwybitniejszych artystów zawsze na składzie.

**Własne laboratoryum dla zdjęć.**

13479 3 0

## Kasa oszczędności miasta Tarnowa

podaje do wiadomości interesowanych, że od dnia 1 stycznia 1919 roku płaci od wszelkich wkładek 4% od sta rocznie. Wszystkie zatem wkładki, które na zasadzie poprzednich uchwał brały 4%, będą i po 1 stycznia 1919 nadal pobierały tęsamą stopę, wszystkie nadto wkładki, które pobierały niższą stopę, to jest $3^1/_2$%, będą również od 1 stycznia 1919 pobierały 4%.

Przy zwrocie wkładek obowiązują znane terminy wypowiedzenia. Podatek rentowy od procentu wkładek opłaca Kasa, dodatki wojenne opłacają strony. W razie zbędnych zapasów gotówki może Kasa wypłacać wkładki za opłatą dyskontu w wysokości dotychczasowej w miejsce wypowiedzenia. 10537 8 8

Od pożyczek hipotecznych liczy Kasa 5% od sta rocznie, przy eskoncie weksli 6% od sta rocznie, przy zastawie walorów 7% od sta rocznie, wreszcie od zaliczek w Zakładzie zastawniczym liczy 9% od sta rocznie.

## Najtańsze źródło zakupna

dla gospodników, hotelarzy, kawiarzy, związków spożywczych, kupców, cukierników i t. d 14001 2 0

**ADLER & SOHN**

handel win, wódek Wermuth, win deserowych, musujących, handel beczek, fabryka wódek, likierów i esencyj bez alkoholu. **Wiedeń, III.,** Rasumofskyg. 27. Adres telegr.: Adlersohn, Wien. Telefon 3570. Zastępcy potrzebni wszędzie.

## Poradnia „Ordinatorium sexuologicum“,

**D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty

**w Krakowie,** ul. Batorego 20.

załatwia najróżnorodniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece.

Leczenie osłabień wzgl. wyczerpań płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie neurastenii, histeryi, bledniczy, gruźlicy, i wielu innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9349 16 0

## Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego a obu płci —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, a drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — Obecnie, z powodu wyczerpania, nabyć można już tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po łącznej cenie **15 Kor. 10 hal.** Zaś cykle zupełne (kompletny) z 6ciu prac nie są już do nabywania po dotychczasowej cenie: albowiem resztująca, bardzo mała ich ilość zostanie w przyszłości sprzedawaną tylko żarliwym poszukiwaczom tych unikatów odnośnej literatury, po cenie narazie nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 9350 16 0

## Elektromotorów

do trójprądu i prądu stałego, 120 i 220 wolt, wielkości od 1 do 30 HP. z rozmaitemi opornicami rozruchowemi, regulatorami i t. d. dostarcza zaraz:

**Inż. E. Langer**

**Praga Czeska II.,** Spálená ul. 19 d. 13696 2 8

**Do pomocy dyrektora** 14535 1 3

w czynnościach biura kupieckiego chemicznej fabryki w Galicyi poszukuje się

## siły komercyalnej.

Liczy się tylko na mężczyzn, którzy mają kupiecką rutynę, administracyjne doświadczenie, znają doskonale buchalteryę oraz inne biurowe prace, są biegli w kontroli czynności podległych im urzędników i mają doświadczenie w stykaniu się z władzami. **Tylko mężczyźni polskiej narodowości,** którzy rodowitym językiem władają dobrze w słowie i piśmie i **liczą na stałe miejsce,** wymagające zaufania, zechcą przesłać zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności, stosunków rodzinnych, wysokości żądanego wynagrodzenia, oraz terminu ewentualnego najrychlejszego objęcia służby, przesyłać pod **„M. E. 473“** do biura ogłoszeń **J. Rafael, Wiedeń, I.,** Graben 28.

**Biurowiec** poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia pod „Kasa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14158 4 5

## Buchalter

i samodzielny korespondent polsko-niemiecki, zdolny organizator z wszechstronnem doświadczeniem administracyjnem, kawaler, lat 40, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod **I. B. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 14265 2 5

## Substytut notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Substytut“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14236 2 2

## Ekspedyentka

inteligentna, mieszkająca przy rodzicach, potrzebna do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, ul. Bracka. 14271 2 3

## Ubranie

marynark. na słusznego mężczyznę, **kupię,** lub dam prowianty. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Ubranie“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14274 2 2

## Toaleta jasna

dwuskrzydłowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Retoryka 11, I p., na prawo. 14043 3 3

## Biuro

poleca rządców, ekonomów, gospodynie i wszelką służbę folwarczną, jak również i miastową. Rozalia Krassuska, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9. 13843 3 3

## Okulary

**cwikiery modne** i zwykłe, oraz **termometry** sprzedaje i naprawia 14224 2 3

**T. ARMATYS, optyk**

**Kraków, Zyblikiewicza 15.**

### Siła biurowa

zajęta dotychczas w charakterze manipulantki, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Manipulantka“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14227 3 3

## Zakopane.

Pensyonat „Jordanówka“, ul. Zamoyskiego, Maryi Riegerowej — cały rok otwarty. 14:45 2 3

## Poszukuje się

**nauczyciela (ki)** do nauki języka włoskiego. — Zgłoszenia pisemne: J. Bolińska, Kraków, ul. Smoleńsk l. 23. 14 42 2 3

### Do sprzedania

suknia granatowa, jedwabna, nowa, buciki męskie Nr 42 i 44, buciki damskie Nr 40, kurtka męska używana i bluza gimnazyalna. Oglądać można między godz. 2—4 po południu, ul. Karmelicka l. 54, parter, na prawo, oficyna. 14247 2 2

## Fortepian

do przegrywania na godziny. Zgłoszenia przyjmuje: Pierzchalski, ul. Karmelicka 21. 14011 3 3

## ADAM ZEMBRZYCKI

**magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych**

**Kraków, Floryańska 9,**

poleca **największy wybór**

**kart świątecznych**

po cenach najniższych

**Albumy na karty i fotografie. Pamiętniki, wielki wybór ramek.**

Papiery listowe, duże kasety na gwiazdkę, książki do malowania i kasety z farbami.

**Wielki wybór kalendarzy ściennych.**

Przy większym odbiorze znaczny opust. 14299 3 4

## Pies legawy

czteroletni, doskonale ułożony, do sprzedania.

## Kupię psa

ozajnego, bez względu na rasę. **RESTAURACYA K. PYSZYŃSKA Kraków, ul. Rajska l. 3.** 14293 2 2

## Ogrodnik

żonaty, lat 35, poszukuje posady do większego ogrodu. J. Cyran, Chrzanów. 14228 3 3

### Inżynier budowy maszyn

z kilkuletnią praktyką w dziale ruchowym, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Inżynier“, Nowy Targ, ul. Szaflarska l. 2, parter, Galicya. 13319 4 4

## Korespondenta polskiego

młodego, z kupieckiem wykształceniem i praktyką, przyjmie czeska firma w Pradze. Wstąpienie od 1 stycznia 1919. Zgłoszenia z podaniem żądanej płacy przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Zdolny“.** 14532

## Sprzedam

w mieście powiatowem w Galicyi zachodniej willę murowaną, piętrową, o 7-miu ubikacyach, z ogrodem ½-morgowym. Zgłoszenia przyjmuje urząd pocztowy w Dębnikach. 14041 3 3

## Panienka

uzdolniona, potrzebna do sklepu firmy Debelska. Ul. Floryańska 2. 14016 2 2

## Fotografie

dla Wojsk Polskich wykonuje zakład fotograficzny **Edwarda Pierzchalskiego,** Kraków, ul. Karmelicka l. 21. 14013 5 10

## Do sprzedania

nowe futro męskie, 2 ciepłe płaszcze damskie, anglez z kamizelką. Oglądać można od godz. 12—3. Dębniki, Rynek 9, oficyny III p., na lewo. 14124 2 2

## Kamienica

I-piętrowa, przy ulicy Konarskiego, z ogródkiem, z wkładem 76.000 K, i z długiem hip., oraz prywatnym 44.000 K, jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia list. pod **„120 tys. kor.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14017 3 3

**Wezmę** kilka wagonów za gotówkę, lub prowianty zakupi przedsiębiorstwo na prowincyi. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 14262 2 2

## Okazya.

Płaszcze męskie (ulstry), nowe, do sprzedania nie drogo. Ul. św. Filipa l. 21. 14268 2 3

## Do sprzedania

dwie zarzutki zimowe, męskie i inne rzeczy. Ul. Siemiradzkiego 33, I p., między g. 1—3. 1428 2 3

## „Underwood V.“

ulepszony, mało używany, do sprzedania. Helena Lassocińska, Kraków, ul. Topolowa 15. 14288 2 5

### Poszukuje pokoju

słonecznego, z kuchnią lub bez, były uczeń konserwatoryum lipskiego (starszy mężczyzna). Mógłby udzielać lekcyj muzyki lub też korepetycyj języka niemieckiego lub francuskiego. Wiadomość u p. Makowieckiej, ul. Józefa l. 11, I p. 14035 4 4

## Do sprzedania

kilka par nowych bucików męsk. i dam., kostyum aksamitny brąz., ubranie jasne męskie słomianki nowe, półbuciki żółte Nr 37, oraz inne rzeczy. Wiadomość: ul. Skałeczna l. 7, 4 p., od godz. 12—2 i 5—7. 14258 2 3

## Pokoju

bez mebli, z elektryką, szukam do wynajęcia od 1 stycznia 1919 r. Ewent. jako akademik mogę udzielać w zamian lekcyj w niższem gimnazyum. A. Sobieraj, ul. Dietlowska 109, parter. 14260 2 2

## XI Loterya klasowa

z współudziałem państwa polskiego. Ciągnienie II klasy 14 i 16 stycznia, a polskiej 13 i 14 lutego 1919 r. ¼ losu kosztuje kor. 20 lub marek 10. Nabyć można w handlu firmy: J. Kurkiewicz, Mały Rynek w Krakowie. 14147 2 2

### Zdolny organista

kawaler, poszukuje posady. Wiadomość: Wojciech Jelonek, wieś Czernichów, p. Proszowice, Król. Polskie. 14047 3 3

## Asystent farmacyi

(niedyplomowany) Polak, wolny od wojska, poszukuje posady w aptece, w zach. Galicyi. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod adresem: Słuszkiewicz, Lwów, ul. Maryi Magdaleny l. 3. 14310 2 2

## Technik

budowlany, wolny od wojska, słuchacz architektury, z dłuższą praktyką, z powodu zawieszenia wykładów poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie, lub rządowej. Zgłoszenia pod „Dłuższa praktyka“ do J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 14303 2 3

## Aspiranta farmacyi

w 2-gim roku przyjmie apteka od stycznia lub lutego. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Aspirant 100“.** 14066 3 3

### Łyżwy niklowe

do sprzedania 3 pary Nr 20, 22, 24. Wiadomość przy ul. św. Gertrudy l. 2, parter, na lewo, od godz. 3—6 po poł. 14289 2 2

## Obiady domowe

z 3 dań 4 K. Ul. Gołębia 16, I p. Przyjmuje bony. 13790 7 15

**Technik,** inż. ogólna, wolny od wojska, z 4-letnią praktyką budowlaną, budownictwa **kolejowego** i **lasowo tartaczną,** poszukuje posady. Zgłoszenia: **„Z. R.“** poste restante **Dobra** koło Limanowej. 14907 2 2

## Panna

pisząca biegle na maszynie, z niemiecką stenografią, poszukuje posady do niemieckiej korespondencyi w Krakowie lub okolicy. Adres: **Ela Vysloucil, Cieszyn,** Sachsenberg 4. 14083 2 2

### Słuchacz Akad. handl.

z maturą sem., władający biegle językiem niem., kawaler, w wieku 30 lat, poszukuje posady w banku lub instytucyi handl. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Słuchacz 30“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 14291 2 2

## Technik

bud. maszyn (cand. ing.) wolny od wojska, z 5-letnią biurową i warsztatową praktyką w **montażu,** budowie motorów, automobilów, obróbce drzewa i metali, projektowanie fabryk, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„E. A.“** poste restante **Dobra** koło Limanowej. 14206 2 2

## Na Święta!!!

Rodzynki sułtańskie, migdały w łupkach, sok malinowy, koniak poleca P. T. Kupcom firma: P. Gross, Kraków, ul. Grodzka 69, wejście od ul. św. Idziego. Wysyła też na prowincyę. 13919 2 2

## Do sprzedania

eleganckie damskie buciki Nr 38, kurtka damska ciem. popielata, Welwet jasny lila 13 m. łóżko, łóżeczko, kanapka, stolik i szafa. Ul. św. Filipa l. 21. 13·35 4 1

## Potrzebny zaraz

**czeladnik rzeźnicki,** dobrze polecony, do wyrębu mięsa. — Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw do Zwierzchności gminnej w Radomyślu Wielkim 13773 3 3

## Grzyby suszone I-ma

1 klg K 36 i 42 każdej ilość sprzedaje: **Helena Lassocińska,** Kraków, ul. Topolowa 15. 12842 15 15

## Panna

lat 23, inteligentna, ujmującej powierzchowności, gospodarna, posiadająca 10.000 K gotówki, pragnie tą drogą poznać kawalera lub wdowca z 1 dzieckiem do lat 38, w celu matrymonialnym, najchętniej urzędnika kolejowego. Zgłoszenia pod **„Szczęście“** wraz z fotografią, za której zwrot ręczę, przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14393 1 2

## Kawaler

39-letni, postępowy, Polak, mający średni byt zapewniony, ożeni się z rozumną panną lub młodą wdową, znającą dobrze języki angielski lub francuski (najchętniej oba). Narodowość, jakoteż wyznanie, obojętne. Reszta piśmiennie, względnie ustnie. Za ścisłą dyskrecyą ręczy. Listy wraz ze zdjęciem polecone z podaniem adresu pod **14527.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“ 14527 1 2

## Panna

z wykształceniem, na stanowisku, sympatyczna, blondynka, pragnie poznać mężczyznę szlachetnego, inteligentnego, dobrego, któremu oddałaby swe myśli i serce. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Paproć“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 14273 1 2

**Pierwsza uprawniona przez władze**

## Szkoła buchalteryi

**w Krakowie, ul. Floryańska Nr 39, II p.**

oraz Biuro buchalteryjne „Hermes“ i 14434 1 5

**Kursa handlowe**

**przy reprezentacyi polskiej szkoły handlowej w Chicago**

(nauka handlu wg. systemów amerykańskich).

**Początek nowego kursu 10 stycznia 1919 r.**

Informacye i zapisy w Zarządzie 9—12 i 3—6 godz.

Opłata mała. — Dla niezamożnych udogodnienia.

**Pisanie na maszynach.**

## Bank przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

## Filia w Krakowie

zawiadamia, że od 1-go stycznia 1919 r. oprocentowywać będzie wszystkie książeczki wkładkowe swojej emisyi

**po 3% (trzy od sta)**

w stosunku rocznym.

14459 3 7 **Dyrekcya.**